KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII **Nr. 13-14** **16 lipca 1933 r.**

Z Zakładu Farmakognozji i Hodowli Roślin Leczniczych U. S. B. w Wilnie.

Kierownik prof. *Jan Muszyński.*

WACŁAW JAN STRAŻEWICZ.

Kwasowość destylatów wodnych niektórych surowców leczniczych.

(Ciąg dalszy).

Część szczegółowa.

Treścią tej części są badania kwasowości destylatów wodnych niektórych surowców leczniczych. Celem tych badań jest wykazanie, że kwasowość destylatów poszczególnych surowców posiada wartość zmienną w zależności od okresu czasu i sposobów ich przechowywania.

Materjał do badań w większości wypadków nabywałem w krajowych hurtowniach zielarskich, hurtowniach drogeryjnych, oraz aptekach Warszawy i Wilna. Przy nabywaniu materjału dążyłem do otrzymania wiadomości o pochodzeniu, oraz roku zbioru surowca. Jednak dla surowców egzotycznych i północno-amerykańskich niemożliwem było ustalenie roku ich zbiorów, poprzestawałem więc w tych wypadkach na wiadomościach, kiedy te surowce zostały sprowadzone do Polski. Następnie dla każdego z badanych przeze mnie surowców starałem się zdobywać próbki, pochodzące z różnych lat zbioru, lub importu do Polski. Dla niektórych wszakże próbek nabywanych nie mogłem otrzymać informacyj, dotyczących ich roku zbioru i pochodzenia.

Pewna część surowców, badanych przeze mnie, należała do kolekcyj Zakładu Farmakognozji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, bądź też była wyprodukowana w Ogrodzie Roślin Leczniczych tegoż Uniwersytetu i wtedy wiek tych surowców był dokładnie znany.

Niektóre próbki surowców były użyte do doświadczenia, mającego na celu stwierdzenie tego, że zmienność kwasowości ich destylatów wodnych jest zależną od czasu i sposobów przechowywania. Wykonanie tego doświadczenia było następujące:

Próbkę, przeznaczoną do doświadczenia, niezwłocznie po oznaczeniu kwasowości jej destylatu umieszczałem częściowo w otwartem pudełku i częściowo w szklanym słoiku z korkiem, zalanym parafiną. Pudełko i słoik z surowcem przechowywałem w ciągu 50 dni bez dostępu światła, w szafach zamkniętych, w temperaturze 20—22°. Po upływie powyższego czasu dla każdej próbki zawartość pudełka i zawartość słoika destylowałem w jednym dniu. Przed pobieraniem 10 g surowca do destylacji zawsze dokładnie mieszałem całą zawartość czy to pudełka, czy słoika. Przy zachowaniu powyższego postępowania kwasowość destylatów powtórnych była zgodna z destylatami pierwszemi i tylko w wyjątkowych wypadkach wykazywała bardzo nieznaczne odchylenia.

Na podstawie wyników badań destylatów poszczególnych surowców, cały materjał w mojej pracy można ułożyć w następujące trzy grupy:

surowce o destylatach kwaśnych,

surowce o destylatach odczynu różnego (i kwaśne i alkaliczne),

surowce o destylatach alkalicznych.

Zgodnie z powyższą kolejnością podaję niżej szczegółowy przegląd badanych przeze mnie surowców.

I. Surowce o destylatach kwaśnych.

Biorąc pod uwagę kierunek zmian kwasowości destylatów, surowce, należące do grupy pierwszej, dadzą się podzielić na trzy podgrupy:

surowce, które z biegiem czasu dają w destylatach kwasowość: malejącą, wzrastającą, oraz wzrastającą i malejącą.

Surowce, które z biegiem czasu dają w destylatach kwasowość malejącą.

W mojej pracy napotkałem największą liczbę surowców leczniczych, które z biegiem czasu ich przechowywania wykazywały w destylatach kwasowość malejącą.

Opisy i wyniki badań poszczególnych surowców tej podgrupy podaję w kolejności alfabetycznej ich nazw

łacińskich, jak to jest przyjęte w układzie materjału w farmakopejach.

Cortex Condurango. Kora kondurango. Zbadałem dwie próbki tego surowca. Pierwsza próbka kory całej (tota) została nabyta w większej hurtowni drogeryjnej w Warszawie w pierwszej połowie kwietnia 1932 r. Według zapewnień hurtowni partja tego surowca była sprowadzona w 1929 r.

Badanie wykazało

l. kw.$_1$ .1,63.

Druga próbka kory krajanej (concisa) pochodziła z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. i była sprowadzona w 1927 r. od Kathe'go, a do czasu badania przechowywała się w szklanym słoju z przykrywką.

Destylat posiadał

l. kw.$_1$ 1,32.

Cortex Granati radicis. Kora z korzeni granatowca. Zbadałem trzy próbki.

Jedna próbka kory krajanej (concisa) została przeze mnie nabyta w pierwszej połowie kwietnia 1932 r. w większej hurtowni drogeryjnej w Warszawie; hurtownia sprowadziła partję tego surowca w 1930 r.

Wyniki badania:

l. kw$_1$ 7,15.

Drugą próbkę kory również krajanej (concisa) otrzymałem w jednej z aptek wileńskich, która ten surowiec nabyła jeszcze przed wojną światową.

Z destylatu otrzymałem

l. kw.$_1$ 2,18.

Trzecia próbka kory całej (tota) z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B., sprowadzonej od Kathe'go w 1927 r i przechowywanej w szklanym słoju z przykrywką, wykazała

l. kw.$_1$ 7,48.

Cortex Viburni Opuli. Kora kaliny. Próbkę otrzymałem w styczniu 1932 r. od jednego z hurtowników zielarskich, operujących na Wileńszczyźnie, jako surowiec, pochodzący z okolic Głębokiego ze zbioru 1931 r., co wygląd próbki w zupełności potwierdzał. Próbka ta była krajana, więc jej dokładniej nie drobiłem i destylowałem w tym stanie, w jakim otrzymałem.

Destylat posiadał przed doświadczeniem

l. kw.$_1$ 12,30,

po upływie 50 dni przechowywania

w pudełku l. kw.$_1$ 10,42,
w słoiku l. kw.$_1$ 12,12.

Flos Chamomillae Romanae. Kwiat (koszyczki) rumianku rzymskiego. Próbkę otrzymałem w styczniu 1932 r. od jednej z krajowych hurtowni zielarskich, która surowiec ten sprowadziła w jesieni 1931 r. bezpośrednio z Belgji (Deux-Acrens), jako zbiór 1931 r. Doświadczenie wykonałem na próbce przeze mnie ogrubnie sproszkowanej.

Próbka przed doświadczeniem posiadała:

l. kw.$_1$ 12,00,
l. kw.$_2$ 3,00,

a po upływie 50 dni przechowywania

w pudełku l. kw.$_1$ 9,33,
l. kw.$_2$ 2,18,
w słoiku l. kw.$_1$ 12,10,
l. kw.$_2$ 3,00.

Flos Sambuci. Kwiat bzu czarnego. Zbadałem dwie próbki, z których pierwszą nadesłała mi w połowie lutego 1932 r. pewna krajowa hurtownia zielarska z zawiadomieniem, że partja surowca tego pochodzi z Wołynia i należy do zbioru w r. 1931. Próbka ta składała się z kwiatów z nieznaczną domieszką szypułek kwiatowych i prawie w całej masie posiadała jasno-żółtą barwę.

Destylat tej próbki wykazał

l. kw.$_1$ 3,82.

Drugą próbkę otrzymałem w jednej z aptek wileńskich w pierwszej połowie marca 1932 r. Próbka ta pod względem morfologicznym była identyczna z poprzednią, lecz składała się przeważnie z kwiatów zbrunatniałych. Według zapewnień aptekarza surowiec ten został nabyty przez niego w jednej z hurtowni drogeryjnych w Wilnie w końcu roku 1931.

Z badania tej próbki otrzymałem

l. kw.$_1$ 2,00.

Wobec drobnych wymiarów kwiatu bzu czarnego obie próbki destylowałem z surowca niedrobionego.

Część surowca z próbki pierwszej użyłem do doświadczenia nad wpływem metod przechowywania.

Po upływie 50 dni znalazłem w destylacie części przechowywanej

w pudełku otwartem l. kw.$_1$ 3,27,
w słoiku zakorkowanym l. kw.$_1$ 3,82.

Folium Eucalypti. Liść rozdrębu. Zbadałem dwie próbki, z których jedną nadesłała mi pewna krajowa hurtownia zielarska w końcu grudnia 1931 r. z zawiadomieniem, że partja tego surowca została sprowadzona przez nią w jesieni 1931 r. z Hamburga. Próbka ta składała się z liści całych, posiadających właściwą temu surowcowi barwę i zapach.

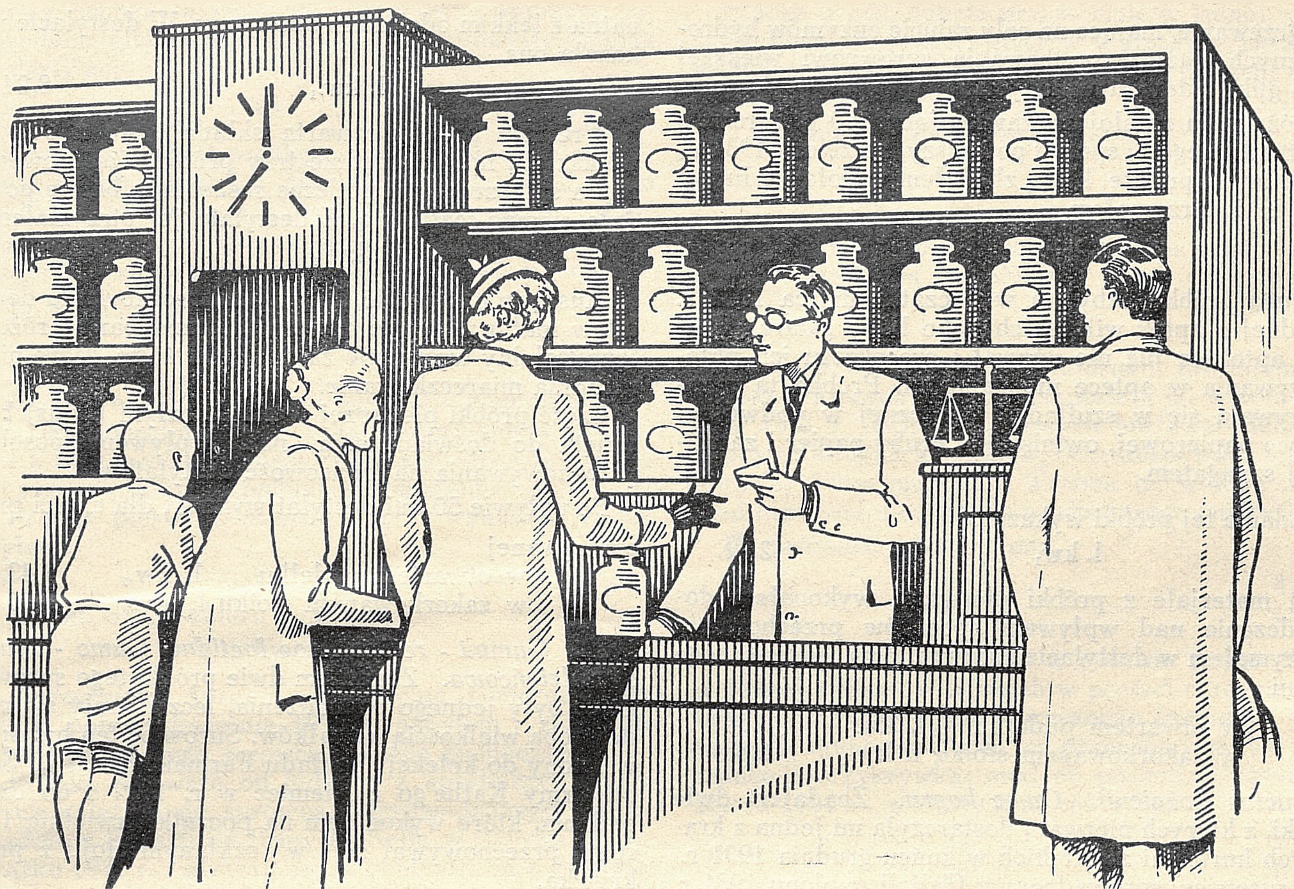
W destylacie otrzymałem

l. kw.$_1$ 8,52,
l. kw.$_2$ 2,72.

Druga próbka była nabyta przez Zakład Farmakognozji U. S. B. w styczniu 1930 r. i przechowywała się w torebce papierowej w temperaturze pokojowej (18—20°) aż do czasu badania, które wykonałem w początku marca 1932 r. z następującemi wynikami:

l. kw.$_1$ 3,27,
l. kw.$_2$ 0,80.

Folium Digitalis. Liść naparstnicy. Zbadałem dwie próbki, z których pierwsza należała do zbiorów czerwcowych 1931 r. w Ogrodzie Roślin Leczniczych U. S. B., gdzie produkcja tego surowca jest następująca: liście naparstnicy natychmiast po zebraniu suszą się w suszarce opałowej początkowo w temperaturze 35—40°, a pod koniec — w 50—55°; następnie już wysuszone liście przegrzewają się w ciągu godziny czasu w temperaturze 80 — 85°, jeszcze ciepłe kruszą się na rzadkich sitach, odsiewają się od pyłu i pakują się do butli lub słojów, których korki zalewa się roztopioną parafiną. Szybkie suszenie tego surowca i następne



Wielkość i potęga naszego Państwa, przyszłość naszego zawodu, a tem samem i nasze własne losy, w znacznej mierze zależą od nas samych. Spełnijmy należycie swój obowiązek wobec społeczeństwa i zawodu!

Pamiętajmy, *że każdy grosz, wydany na leki zagraniczne wrogich nam narodów, zwraca się przeciwko nam samym!*

Pamiętajmy *o tych polskich lekach, które całkowicie zastępują środki zagraniczne i propagujmy je wśród lekarzy oraz szerszych warstw społeczeństwa!*

Niech wielce aktualna dziś idea samodzielności gospodarczej nie będzie tylko chwilowym odruchem, lecz niech się stanie naszem credo narodowem, któremu na zawsze zostaniemy wierni!

Młody polski przemysł chemiczno-farmaceutyczny — to przyszłość farmacji!

Popierajmy więc polski przemysł chemiczno-farmaceutyczny!

przegrzewanie, mające na celu zabicie enzymów hydrolitycznych, dąży do zachowania surowcowi większej ilości glikozydów utrwalonych.

Otóż jeden ze słojów, zawierający 100 g. surowca, przyrządzonego w sposób powyższy, ze zbioru 1931 r., służył mi za próbkę, którą zbadałem w połowie lutego 1932 r. i otrzymałem.

l. kw.$_1$ 6,88.

Drugą próbkę nabyłem w początku marca 1932 r. w jednej z aptek wileńskich, jako liście „stare", których aptekarz już nie używał i czasokresu ich przechowywania w aptece nie pamiętał. Próbka ta przechowywała się w szufladzie aptecznej w podwójnej torebce papierowej, owiniętej w gruby papier i zawiązanej szpagatem.

Badanie tej próbki wykazało

l. kw$_1$ 2,72.

Na materjale z próbki pierwszej wykonałem doświadczenie nad wpływem sposobów przechowania i otrzymałem w destylacie surowca, przechowywanego 50 dni

w otwartem pudełku l. kw.$_1$ 3,54,
w zakorkowanem słoiku l. kw.$_1$ 6,88.

Fructus Foeniculi. Owoc kopru. Zbadałem dwie próbki, z których pierwszą dostarczyła mi jedna z krajowych hurtowni zielarskich w końcu grudnia 1931 r., jako surowiec, sprowadzony z Galicji, z plonu 1931 r

Z destylatu tej próbki otrzymałem

l. kw.$_1$ 1,63.
l. kw.$_2$ 1,05.

Drugą próbkę nabyłem w jednej z aptek wileńskich w końcu stycznia 1932 r., jako surowiec, pochodzący z plonu 1930 r.

Badanie tej próbki wykazało

l. kw.$_1$ 1,32,
l. kw.$_2$ 0,80.

Fructus Rubi Idaei. Owoc maliny. Zbadałem cztery próbki tego surowca, z których dwie pierwsze nadesłała mi jedna z krajowych hurtowni zielarskich w pierwszej połowie lutego 1932 r., jako surowiec, zbierany z dzikich malin w północnej Wileńszczyźnie w latach 1930 i 1931. Trzecią próbkę nabyłem w jednej z aptek wileńskich, również jako surowiec zbioru 1931 r., a czwartą — pobrałem z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. Ten ostatni surowiec był nabyty w pierwszej połowie 1931 r. w jednej z wileńskich hurtowni drogeryjnych bez oznaczenia czasu i miejsca zbioru.

Próbka pierwsza zbioru 1931 r. składała się z całych owoców, które zachowały naturalny kształt i ładną różową barwę. Destylat tej próbki wykazał

l. kw.$_1$ 8,24.

Próbka druga zbioru 1930 r. również składała się z całych owoców, lecz barwa ich miała odcień szarawy. W destylacji tej próbki otrzymałem

l. kw.$_1$ 6,30.

Próbka trzecia posiadała niewielką część owoców zgniecionych, a barwa jej była ciemna, czerwono-brunatna z lekkim odcieniem szarawym. W destylacie wykazała ona

l. kw.$_1$ 8,24.

Wreszcie próbka czwarta składała się z owoców większych, niż poprzednie trzy próbki, część owoców miała spłaszczonych podczas suszenia, a barwę posiadała ciemno-malinową. Z destylatu jej otrzymałem

l. kw.$_1$ 5,78.

Muszę tu nadmienić, że przy miareczkowaniu destylatów malin znacznie wcześniej przed barwą różową fenolftaleiny występuje zabarwienie żółte, które nieco utrudnia miareczkowanie.

Część próbki pierwszej w stanie całym (totus) była wzięta do doświadczenia nad wpływem sposobów przechowywania na kwasowość destylatów.

Po upływie 50 dni destylat wykazał dla części przechowywanej

w otwartem pudełku l. kw.$_1$ 7,43,
w zakorkowanym słoiku l. kw.$_1$ 8,00.

22. Gummi - resina Asae foetidae. Gumo - żywica smrodzieńcowa. Zbadałem dwie próbki tego surowca, które były jednego pochodzenia, lecz różniły się między sobą wielkością kawałków. Surowiec ten był sprowadzony do kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. od firmy Kathe'go z Niemiec w r. 1927 i do czasu badania, które wykonałem na początku kwietnia 1932 roku, przechowywał się w szklanym słoju z przykrywką.

Jako próbki pierwszej użyłem kawałków gumożywicy wielkości ziarn grochu, a jako drugiej — bryłek o masie 5—10 g. i otrzymałem następujące wyniki:

dla próbki pierwszej —

l. kw.$_1$ 13,21,
l. kw.$_2$ 4,63,

dla próbki drugiej —

l. kw.$_1$ 14,30,
l. kw.$_2$ 4,90.

Herba Centaurii. Ziele tysiącznika. W połowie kwietnia 1932 r. nabyłem i zbadałem cztery próbki tego surowca różnego pochodzenia.

Pierwszą próbkę nabyłem w jednej z aptek warszawskich, która stawia wysokie wymagania względem surowców leczniczych. Próbka ta w postaci ziela dokładnie krajanego składała się z liści, łodyg i kwiatów tysiącznika tak dobrze wysuszonego i przechowywanego, że zachował on naturalne zabarwienie części zielonych i płatków kwiatowych. Według zapewnień aptekarza surowiec ten został przez niego nabyty w jednej z warszawskich hurtowni zielarskich i pochodził ze zbioru 1931 r.

Badanie tej próbki wykazało

l. kw.$_1$ 5,52.

Drugą próbkę dostarczył mi jeden z wileńskich aptekarzy, jako surowiec własnego zbioru 1931 r. Ziele tej próbki było dokładnie pokrajane i posiadało barwę liści i łodyg bardziej ciemno-zieloną, niż próbki pierwszej, a w destylacie dało

l. kw.$_1$ 6,88.

Trzecią próbkę nabyłem w drugiej aptece wileńskiej, również jako surowiec zbioru 1931 r. Pod względem

barwy próbka ta znacznie ustępowała próbkom poprzednim, albowiem miała wygląd wypłowiały, jednak w destylacie dała

l. kw.$_1$ 5,52.

Wreszcie czwartą próbkę nabyłem w innej aptece wileńskiej, jako surowiec zbioru 1930 r. Barwa ziela tej próbki była nieco jaśniejsza od naturalnego zabarwienia zielonych części tysiącznika, lecz pod tym względem znacznie przewyższała próbkę trzecią.

W destylacie tej próbki otrzymałem

l. kw.$_1$ 4,63.

Herba Polygoni Hydropiperis. Ziele pieprzu wodnego. Na początku marca 1932 r. otrzymałem od jednej z krajowych hurtowni zielarskich dwie próbki tego surowca, które natychmiast zbadałem.

Próbka pierwsza zbioru 1931 r. wykazała w destylacie

l. kw.$_1$ 2,30,

a próbka druga zbioru 1929 r. —

l. kw.$_1$ 1,63.

Pericarpium Aurantii. Naowocnia pomarańczowa. Około połowy kwietnia 1932 r. nabyłem i zbadałem cztery próbki tego surowca różnego pochodzenia.

Próbka pierwsza od jednego z aptekarzy wileńskich należała do surowca, sprowadzonego bezpośrednio z Francji od firmy H. Salle w Paryżu na początku 1932 r. z gwarancją, że pochodzi on z ostatniego zbioru.

Destylat tej próbki posiadał

l. kw.$_1$ 4,90.

Próbka druga, nabyta przeze mnie w jednej z aptek warszawskich, również jako surowiec świeżego zbioru, była krajana (concisum) i posiadała zielonkawe zabarwienie.

Po zbadaniu tej próbki otrzymałem

l. kw.$_1$ 2,72.

Próbki trzecia i czwarta pochodziły z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B., przyczem próbka trzecia składała się z większych kawałków naowocni (totum), a czwarta — krajana (concisum). Obie próbki były nabyte dla Zakładu przed rokiem i przechowywały się do czasu badania w jednakowych warunkach, mianowicie — w temperaturze pokojowej (18—20°), w słojach szklanych z przykrywkami.

Badania tych próbek dały wyniki następujące:

próbka trzecia:

l. kw.$_1$ 2,72

próbka czwarta:

l. kw.$_1$ 1,90

Radix Senegae. Korzeń krzyżownicy indyjskiej. W pierwszej połowie kwietnia zbadałem trzy próbki tego surowca, w różnych miejscach nabyte.

Próbka pierwsza z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. była nabyta przed rokiem w jednej z hurtowni drogeryjnych w Wilnie i do czasu badania przechowywała się w temperaturze pokojowej (18—20°) w szklanym słoju z pokrywką. Próbka ta składała się z surowca krajanego (concisus) i przy badaniu dała

l. kw.$_1$ 5,52.

Próbka druga, nabyta przeze mnie w jednej z większych hurtowni drogeryjnych w Warszawie, była sprowadzona przez tę hurtownię w postaci korzeni całych (totus) jeszcze w r. 1929.

Z badania tej próbki otrzymałem

l. kw.$_1$ 4,63.

Trzecią próbkę nabyłem również w postaci krajanej (concisus) w jednej z aptek wileńskich, jako surowiec „stary", który dał z destylatu

l. kw.$_1$ 2,72.

Rhizoma Calami. Kłącza tataraku. Zbadałem dwie próbki, z których pierwszą nadesłała mi w końcu grudnia 1931 r. jedna z krajowych hurtowni zielarskich w postaci długich kawałków, oczyszczonych z warstwy korowej (tota, mundata). Próbka ta, według zapewnień hurtowni, pochodziła z wiosennego zbioru 1931 r.

W destylacie otrzymałem

l. kw.$_1$ 4,63,
l. kw.$_2$ 1,07.

Drugą próbkę nabyłem w połowie lutego 1932 r. w jednej z aptek wileńskich w postaci surowca, oczyszczonego z kory i sproszkowanego (mundata, pulverata). W aptece surowiec ten przechowywał się w blaszance z przykrywką; miał on pochodzić również ze zbioru 1931 r., w destylacie dał wszakże

l. kw.$_1$ 1,58,
l. kw.$_2$ 0,80.

Semen Colchici. Nasienie zimowitu. W pierwszej połowie kwietnia 1932 r. otrzymałem i zbadałem dwie próbki tego surowca, z których pierwszą nabyłem w jednej hurtowni drogeryjnej w Warszawie, jako surowiec zbioru 1931 r.

Badanie destylatu tej próbki wykazało:

l. kw.$_1$ 4,63.

Druga próbka należała do kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. i była sprowadzona od firmy Kathe'go z Niemiec w r. 1927. Do czasu badania nasiona tej próbki przechowywały się cało (totum) w temperaturze pokojowej (18 — 20°) w słoju szklanym z przykrywką, a w destylacie dały

l. kw.$_1$ 2,72.

Surowce, które z biegiem czasu dają w destylatach kwasowość wzrastającą.

Cortex Cinnamomi Cassiae. Kora cynamonowca chińskiego. Zbadałem trzy próbki tego surowca.

Jedną próbkę nabyłem w styczniu 1932 r. z hurtowni przypraw korzennych z partji surowca, otrzymanego w grudniu 1931 r. Surowiec ten posiadał postać całych rurkowatych i rynienkowatych kawałków kory, a po sproszkowaniu wykazywał mocny zapach właściwy. Destylację surowca tego wykonałem natychmiast po nabyciu próbki:

l. kw.$_1$ 1,05,
l. kw$_2$ 0,32.

Drugą próbkę otrzymałem i badałem w końcu lutego 1932 r. od jednej z większych krajowych hurtowni zielarskich w postaci ogrubnego proszku. Według zapewnienia tej hurtowni partja surowca, z której wysłano mi próbkę, była sprowadzona już w stanie sproszko-

wanym w końcu lata 1931 r. Badanie próbki natychmiast po jej otrzymaniu wykazało

l. kw_1	2,86,
l. kw_2	0,56

Równocześnie z drugą próbką zbadałem surowiec z kolekcji Zakładu Farmakognozji U. S. B. Surowiec ten był sprowadzony w 1927 r. od firmy Kathe'go, przechowywał się w szklanym słoju z przykrywką i posiadał postać całych kawałków kory, jak w próbce pierwszej.

Wynik badania:

l. kw_1	3,27,
l. kw_2	0,63.

Na części próbki drugiej wykonałem doświadczenie nad wpływem metod przechowania na kwasowość destylatu.

Po upływie 50 dni surowiec ten wykazał przy przechowywaniu

w otwartem pudełku	l. $kw._1$	3,27,
	l. $kw._2$	0,52,
w zakorkowanym słoiku	l. $kw._1$	2,99,
	l. $kw._2$	0,63.

Prawdopodobnie w surowcu tym zachodzi powolne utlenianie aldehydu cynamonowego do kwasu cynamonowego i to wpływa na zwiększenie kwasowości jego destylatów.

Glandulae Lupuli. Lupulina. Zbadałem dwie próbki.

Pierwsza próbka, nadesłana w lutym 1932 r. przez jedną z krajowych hurtowni zielarskich, pochodziła z Wołynia ze zbioru 1931 r. Zawartość popiołów w tej próbce wynosiła 31,37%.

Badanie destylu wykazało

l. $kw._1$	41.60,
l. $kw._2$	21,80.

Druga zaś próbka, otrzymana i zbadana przeze mnie w drugiej połowie kwietnia 1932 r., pochodziła z jednej z aptek wileńskich, która nabyła ten surowiec przed rokiem. Popiołów w tej próbie było 20,56%.

Destylat posiadał

l. $kw._1$	53,02,
l. $kw._2$	24,30.

Surowce, które z biegiem czasu dają w destylatach kwasowość i wzrastającą i malejącą.

Powyższa dwukierunkowość zachowania się niektórych surowców może być zależną przedewszystkiem od dwóch przyczyn: 1) obecności w surowcach składników o charakterze estrów, ulegających procesom zmydlenia i 2) większej lub mniejszej możliwości ulatniania się składnika kwasowego podczas przechowywania.

Folium Menthae piperitae. Liść mięty pieprzowej. Zbadałem dwie próbki, z których pierwsza należała do surowca własnej produkcji z czarnej mięty angielskiej, zbieranej w końcu sierpnia 1931 r. i wysuszonej na strychu. Do czasu badania, które wykonałem w końcu stycznia 1932 r., surowiec ten przechowywał się w worku płóciennym na strychu. Wynik badania:

l. $kw._1$	2,97,
l. $kw._2$	1,05.

Drugą próbkę surowca otrzymałem na początku kwietnia 1932 r. w jednej z aptek wileńskich z zapewnieniem, że próbka ta należy do zbioru 1931 r.

Destylat wykazał:

l. $kw._1$	3,27,
l. $kw._2$	0,96.

Część próbki pierwszej w stanie sproszkowanym użyłem do doświadczenia nad wpływem sposobów przechowania.

Po upływie 50 dni w destylacie otrzymałem dla części przechowywanej

w otwartem pudełku	l. $kw._1$	2,72,
	l. $kw._2$	0,80,
w zakorkowanym słoiku	l. $kw._1$	3,27,
	l. $kw._2$	1,05.

Fructus Juniperi. Owoc jałowcu. W połowie lutego 1932 r. zbadałem równocześnie dwie próbki, z których pierwszą otrzymałem od jednej z krajowych hurtowni zielarskich, jako surowiec zbioru 1931 r., a drugą — nabyłem w jednej z aptek wileńskich, jako surowiec zbioru 1930 r.

Pierwsza próbka w destylacie wykazała

	l. $kw._1$	4,77,
	l. $kw._2$	1,90,
a druga —		
	l. $kw._1$	3,00,
	l. $kw._2$	0,68.

Część próbki pierwszej w stanie zmiażdżonym użyłem do doświadczenia nad wpływem sposobów przechowania na kwasowość destylatów.

Po upływie 50 dni destylat posiadał dla części przechowywanej

w otwartem pudełku	l. $kw._1$	3,27,
	l. $kw._2$	0,75,
w zakorkowanym słoiku	l. $kw._1$	4,90,
	l. $kw._2$	1,90.

Gemmae Betulae. Pączki brzozowe. Zbadałem dwie próbki tego surowca, które były nadesłane do Zakładu Farmakognozji U. S. B. przez jedną z krajowych hurtowni zielarskich. Próbka pierwsza należała do zbioru zimowego 1931 — 32 r. i była otrzymana na początku lutego 1932 r., zaś próbka druga — zbioru zimowego 1930 — 31 r. była otrzymana na wiosnę 1931 r. i do czasu badania przechowywała się w pokoju w szklanym słoiku z przykrywką.

Równoczesne badanie obu próbek w pierwszych dniach marca 1932 r. dało następujące wyniki:

próbka pierwsza —	l. $kw._1$	7,15,
próbka druga —	l. $kw._1$	9,33.

Przy drobieniu na młynku próbki pierwszej otrzymałem lepką, skawalającą się masę, zaś próbki drugiej— produkt mączysty.

Z wyników badań powyższych próbek wygląda, że surowiec ten należałoby umieścić w grupie takich, które z biegiem czasu dają destylaty o kwasocie wzrastającej, nie czynię jednak tego, albowiem część próbki pierwszej w stanie rozdrobionym po upływie 50 dni dała przy przechowywaniu:

w otwartem pudełku	l. $kw._1$	5,25,
w zakorkowanym słoiku	l. $kw._1$	7,43.

Rhizoma cum radicibus Valerianae. Kłącza z korzeniami kozłka. Temu surowcowi chcę poświęcić więcej miejsca, niż innym, albowiem zależność kwasowości jego destylatów od różnych przyczyn została już w znacznej mierze wyświetlona w moich badaniach (10). Badania te wykazały, że surowiec ten, wyprodukowany z jednej i tej samej odmiany (Valeriana officinalis L. var. latifolia Vahl.), co do czasu i sposobu identycznie przechowywany, może dawać kwasowość destylatów wysoce zmienną. Zjawisko to zależy od:

1) czasu zbioru surowca,
2) jakości podłoża, na którem rosły rośliny,
3) wieku roślin,
4) sposobu uprawy (nawożenie, oraz wycinanie lub niewycinanie pędów) i
5) składu surowca (przewaga kłączy lub korzeni).

1) Co do czasu zbioru zaobserwowałem, że surowiec, kopany w maju i czerwcu, daje destylaty bardziej kwaśne, niż surowiec kopany w jesieni, lub wczesną wiosną, przed początkiem wegetacji. Na poparcie powyższego spostrzeżenia przytaczam poniżej l. kw.$_1$ surowca w różnym czasie kopanego:

10.IV	l. kw.$_1$	26,3,
5.V	l. kw.$_1$	52,2,
2.VI	l. kw.$_1$	46,4,
9.VIII	l. kw.$_1$	24,4,
22.X	l. kw.$_1$	37,5.

Muszę zaznaczyć, że zbiory 2.VI i 9.VIII były dokonane z roślin, które posiadały łodygi.

2) Jak wynika z badania 2 zbiorów, dokonanych 17.IX podłoże wilgotne i obfitujące w próchnicę daje surowiec kwaśniejszy, niż podłoże suchsze, mineralne:

podłoże wilgotne z domieszką torfu — l. kw.$_1$ 39,9,
podłoże suchsze z domieszką wapnia — l. kw.$_1$ 37,2.

3) Rośliny młodsze (14 mies.) dostarczyły surowca o mniejszej zawartości kwasów, niż rośliny starsze (24 mies.). Trzy pary próbek surowca z roślin młodszych i starszych, które były uprawiane w zupełnie jednakowych warunkach, dały destylaty:

rośliny młodsze	— l. kw.$_1$	26,4	22,3	22,4,
rośliny starsze	— l. kw.$_1$	38,0	37,9	31,4.

4) Różne kombinacje nawozowe obniżają l. kw$_1$ surowca w mniejszym lub większym stopniu (l. kw.$_1$ bez nawożenia — 38,0, K — 36,6, P — 28,8, N — 37,9, KP — 32,3, PN — 34,4, KPN — 31,4), natomiast wycinanie pędów podnosiło l. kw.$_1$ surowca, albowiem wykopane przy końcu wegetacji kłącza roślin z łodygami wykazywały zawsze niską wartość l. kw.$_1$:

kłącza roślin z łodygami — l. kw.$_1$ 14,4 — 21,0,
kłącza roślin bez łodyg — l. kw.$_1$ 49,6 — 64,4.

Korzenie zaś zarówno roślin z łodygami, jak i bez łodyg nie wykazują tak dużej różnicy w wartości l. kw.$_1$:

korzenie roślin z łodygami — l. kw.$_1$ 20,1 — 28,3,
korzenie roślin bez łodyg — l. kw.$_1$ 25,8 — 28,5.

Spostrzeżenia powyższe dają odpowiedź i na p. 5, co do przewagi w składzie surowca kłączy, bądź korzeni.

Jednak próbki kłączy z korzeniami kozłka lekarskiego w miarę ich przechowywania zachowują się w sposób właściwy, jak to stwierdziłem z następujących doświadczeń:

1) Surowiec, wykopany w jesieni 1927 r., po wysuszeniu posiadał w destylacie:

l. kw.$_1$ 28,4,

a po upływie 1 roku przechowywania w stanie całym (tota) w zwykłych workach na strychu dał w destylacie

l. kw.$_1$ 37,1.

2) Próbka korzeni ze zbioru poprzedniego została ogrubnie sproszkowana w maju 1928 r. i częściowo wydestylowana z wynikiem:

l. kw.$_1$ 26,2.

Pozostałą część tej próbki umieściłem w słoiku ze szkła brunatnego ze szlifowanym korkiem i przechowywałem w temperaturze pokojowej (18 — 22°) w ciągu 10 miesięcy, a następnie wydestylowałem, otrzymując:

l. kw.$_1$ 31,1.

Po upływie zaś dalszych 4 lat przechowywania w powyższych warunkach znalazłem w destylacie

l. kw.$_1$ 30,2.

Po wykonaniu powyższych oznaczeń część zawartości słoika odsypałem do otwartego pudełka, a resztę pozostawiłem w słoiku i po 50 dniach ponownie wydestylowałem zawartość:

pudełka —	l. kw.$_1$	17,1,
	l. kw.$_2$	10,1,
słoika —	l. kw.$_1$	29,9,
	l. kw.$_2$	14,8.

3) Inna próbka surowca, również pochodząca ze zbioru jesiennego 1927 r. była zbadana w grudniu tegoż roku i wykazała w destylacie:

l. kw.$_1$ 37,1.

Pozostały surowiec przechowywałem cało (tota) w niewielkim woreczku płóciennym w pokoju o temperaturze 20 — 22° w ciągu 3 miesięcy i po upływie tego czasu w destylacie otrzymałem:

l. kw.$_1$ 32,7.

Reszta surowca pokrajana (concisa) była przechowywana w temperaturze 18 — 22° w ciągu 1 roku w torebce papierowej z wkładką z papieru woskowego. Po upływie powyższego czasu surowiec wykazał:

l. kw.$_1$ 19,7.

Dalsze przechowywanie tej próbki w tych samych warunkach w ciągu 4 lat spowodowało obniżenie wartości —

l. kw.$_1$ 7,9,
l. kw.$_2$ 4,6.

Z powyższych badań wynika, że *l. kw. kłączy z korzeniami kozłka lekarskiego początkowo wzrasta, jeżeli surowiec przechowuje się cało* (tota) *i w temperaturze niższej, lub w szczelnem opakowaniu, natomiast szybko maleje, jeżeli surowiec przechowuje się w stanie drobionym, w temperaturze pokojowej i bez szczelnego opakowania.* Po pewnym czasie zwiększanie się wartości l. kw. ustaje i potem w szczelnem opakowaniu l. kw. prawie się nie zmniejsza, a bez szczelnego opakowania — wybitnie się zmniejsza.

(Dokończenie nastąpi).

P. P. APTEKARZY

PROSIMY O POPIERANIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU.

POLECAMY WŁASNEGO WYROBU:

Aethylium salicylicum (Mesotol)
Argentum nitricum crystalisatum et fusum
Benzaldehydcyanhydrin
Coffeinum citricum D. Ap. V. 5
„ -natrium-benzoicum Ph. Austr. 8, Germ. 6
„ „ -salicylicum Ph. Ross. 6, Germ. 6
Dimethylaminphenyl-dimethyl-pyrazoloncroton-chloralhydrat (Butinal)
Diaethylium phtalicum (Dwuetylowy ester kwasu ftalowego)
Ferrum oxydatum saccharat. solub. 10% i 3%
Hydrastininum hydrochloric. puriss. cryst. Ph. Germ. 6
Kalium ortho-oxychinolinsulfonicum Ph. Ross. 6
Magnesium peroxydatum 15% D. Ap. V. 5
Natrium benzoicum Ph. Ross. 6, Germ. 6, Austr. 8
Paraaminobenzoyl-diaethylamino-aethanol hydrochlor. Ph. Germ. 6 (Polocain)
Theobrominum-natrium salicylicum Ph. Ross. 6, Germ. 6
Natrium Thymico-salicylico-benzoicum (Benzothym)
Trichlorbutanol (Anaesthosal)

P.-H. Z. Ch. Ludwik SPIESS i Syn, Sp. Akc. Warszawa.

RYSZARD SKORYNA.

Koemis Koetjing.

Jednym z bardzo dobrych roślinnych środków moczopędnych, nieznanych u nas w lecznictwie nieomal zupełnie, jest surowiec egzotyczny Koemis Koetjing, oficjalny środek farmakopei holenderskiej (Pharmacopoea Nederlandica, editio quarta).

Surowiec ten pochodzi z rośliny Orthosiphon stamineus Benth. należącej do rodziny Labiatae, a rosnącej dziko w wilgotnych miejscach na Jawie, Sumatrze i Filipinach. Roślina ta ma łodygę wzniesioną, skąpo rozgałęzioną, o małych naprzeciwległych ogonkowych liściach, drobno karbowanych, ku podstawie klinowatych, sercowato zaostrzonych ku wierzchołkowi. Kwiaty wargowe, barwy białej lub lekko niebieskawej, są ułożone w grona zwisające, korona jest trzykrotnie dłuższa od rurkowatego kielicha, górna warga korony — szeroka czterodzielna, dolna węższa odgięta. Charakterystyczną cechą kwiatu są bardzo długie pręciki, wystające z korony nakształt wąsów, co zapewne dało powód do miejscowej nazwy Koemis Koetjing — oznaczającej w języku malajskim — kocie wąsy.

W lecznictwie używane są liście. Wysuszone są one barwy zielonej, jaśniejsze u spodu, ciemne zwierzchu, opatrzone ogonkami długości do 5 cm., zabarwionemi sinawo. Unerwienie wybitnie wystające. Po obu stronach blaszki liściowej są wyraźnie widoczne dobrze rozwinięte komórki olejkowe.

Jednym z pierwszych, który dokładnie zbadał Orthosiphon stamineus był van Italie, który wyodrębnił z tego surowca, jako ciało czynne, glukozyd orthosiphoninę. Poza tem znalazł on w surowcu olejek lotny, żywicę, dużo soli potasowych kwasu winowego i cytrynowego oraz garbnik. Późniejsze badania Perinelli'ego, Guyon'a i Fristedt'a (Merck, Jahresbericht 1907) potwierdziły w zupełności wyniki van Italie'go. Orthosiphonina ma smak gorzki, jest nierozpuszczalna w eterze etylowym, trudno w chloroformie, łatwo w alkoholu i wrzącej wodzie, trudniej w zimnej wodzie. Roztwór tego glukozydu redukuje amonjakalny roztwór srebra.

Surowiec stosuje się jako diureticum w chorobach przewodów moczowych oraz przy chorobach artretycznych. Specjalne badania nad działaniem surowca przeprowadzał w Instytucie farmakologicznym w Marburgu prof. dr. A. Gürber (Deutsche Medizinische Wochenschrift Nr. 27 r. 1927) i w wyniku swych spostrzeżeń stwierdza, że liczne próby wykazały, iż surowiec jest nietrujący; poza swoistem działaniem moczopędnem nie wykazuje on jakichkolwiek ubocznych działań na organizm; jest dobrym środkiem moczopędnym, znakomicie zwiększającym ilość wydzielanego moczu (trzykrotnie).

Wspominam o tym surowcu dlatego, że w ostatnich latach zyskuje on zagranicą (Holandja, Niemcy, Francja) coraz więcej zwolenników dzięki swemu niezawodnemu działaniu, a i u nas już wprowadzają go do niektórych mieszanek ziołowych.

Stosuje się w postaci naparu (1 : 100) lub też w postaci syropu, wyciągu wodnego i wody przekroplonej.



Pamiętajcie o bezrobotnych!

Streszczenia z czasopism obcych.

CUKIER REDUKUJĄCY W RUMIANKU (MATRICARIA CHAMOMILLA L.). **Ch. Béguin** (Journ. Pharm. Chim. 1933, t. XVII, str. 241). — Badając naturę cukru redukującego, występującego w rumianku, autor zidentyfikował go jako cukier owocowy (lewulozę). Obecność glukozy stwierdził autor jedynie w minimalnych śladach. Fakt występowania w roślinie lewulozy samej bez cukru gronowego jest nader rzadki i dotychczas raz jeden tylko zaobserwowany. **H.**

ZACHOWANIE SIĘ MAŁYCH ILOŚCI CUKRU W MOCZU WOBEC ODCZYNNIKA NYLANDERA. **K. Feist i R. Hoffmann** (Pharm. Ztg. 1933, str. 312, przez Pharm. Zentrh.). — Stwierdzenie dużych ilości cukru w moczu odczynnikiem Nylandera nie przedstawia zbytnich trudności. Inaczej atoli układa się badanie, skoro cukru jest niewiele, gdyż strąt fosforanów ziem alkalicznych może być tak obfity, że maskuje drobne ilości wydzielonego bizmutu. W takim wypadku należy uprzednio mocz przygotować do badania, zadając go octanem ołowiu i siarczanem sodu, ponadto zaś przeprowadzić reakcję ogrzewając nie bezpośrednio w płomieniu, lecz we wrzącej łaźni wodnej, używając jedynie 6 — 8 kropli odczynnika. Optimum reakcji osiąga się po 5 minutach, dalsze zaś ogrzewanie nie jest wskazane z powodu ew. reakcyj wtórnych. **H.**

ZAWARTOŚĆ KOFEINY W TINCT. COLAE. **J. v. Mikó.** (Pharm. Zentrh. 1933, str. 301). — Z badań autora wynika, że siedmiodniowa maceracja orzechów koli 70%-ym alkoholem w stosunku 1 : 5 nie wystarcza do wyosobnienia całej kofeiny z surowca. W nalewce z orzechów ogrubnie sproszkowanych znalazł Mikó zaledwie 75%, w nalewce z surowca miałko sproszkowanego jedynie 87,5% ilości kofeiny, oznaczonej uprzednio w surowcu wyjściowym. Autor wyciąga stąd wniosek, że Tinct. Colae należy przygotowywać z Nuc. Colae pulv. subtil., przyczem ustala następujące dane dla tej nalewki: c. wł. w temp. 15° 0.898 — 0.901, pozostałość sucha conajmniej 2%, zawartość kofeiny 0.25%. **H.**

PRZYRZĄDZANIE MAŚCI CYNKOWEJ. **Miller, Dehay i Lee** (Jour. Amer. Pharm. Ass. 1931, str. 779, przez Journ. Pharm. Chim.). — Dla łatwego otrzymywania Ung. Zinci oxydat. o odpowiedniej konsystencji proponują autorzy następujący przepis: Adeps lanae, Paraffin. solid. aa 34,0 Vaselin. alb. 612,0 Glycerin. 120,0 Zinc. oxydat. 200,0. Stopić na łaźni wodnej parafinę, następnie dodać waseliny, wreszcie lanoliny. Po stopieniu dobrze wymieszać i pozostawić do zastygnięcia. Osobno utrzeć tlenek cynku z gliceryną i zmieszać z podstawą maściową. Parafinę można zastąpić również białym woskiem lub olbrotem, a konsystencję można ustalać dowolnie, zmieniając stosunek parafiny do waseliny. Proponowana podstawa maściowa może służyć również do przyrządzania wszelkiego rodzaju maści poza cynkową. **H.**





NOWE SYNTETYCZNE PRODUKTY KRAJOWE

w opakowaniach gotowych oraz luźnych do receptury

BROMISOL
rurki po 10 i 20 tabl.
proszek do receptury

CHINOPHAN
rurki po 20 tabl.
proszek do receptury

PEPSACID
rurki po 10 tabl.

CORPYRIN
flakon à 15 cc.
pudełko 5 ampułek

UROSEPTIN
rurki po 20 tabl.
proszek do receptury

FYTONAL
pud. 30 kaps. lub tabl.
flakon 20 gr. płynu
proszek do receptury

Chemiczno-Farmaceutyczne Zakłady Przemysłowe
FRANCISZEK KARPIŃSKI, Sp. Akc. w Warszawie

DROBINOWE POŁĄCZENIE PIRAMIDONU I KWASU DWUALLILOBARBITUROWEGO. **P. Pfeiffer i E. Ochiai** (Journal prakt. Chem. 1933, str. 129, przez Pharm. Zenthr.). Prace Pfeiffera i jego współpracowników wykazały, że szereg związków leczniczych uważać należy za chemiczne połączenia i to połączenia drobinowe, a nie jedynie za mieszaniny lub roztwory stałe. Do związków takich, w których wzajemny drobinowy stosunek składników określa się jako 1 : 1, należą kompral (woluntal + piramidon), trigemina (wodnik butylochloralu + piramidon), hypnal (antypiryna + wodnik chloralu) i weramon (piramidon + kwas dwuetylobarbiturowy). Ponadto autorzy stwierdzili, że kwas dwuallilobarbiturowy i piramidon w dialu stanowią również drobinowe połączenie w stosunku 1 : 1. Dial tworzy słabo żółtawe, zewnętrznie jednorodne, grubokrystaliczne pryzmy, które w temp. 91.5^0 już poczynają topnieć, by w temp. 131^0 stopić się zupełnie. Krzywa topnienia, opracowana przez autorów dowodzi, że połączenie to nie topi się jednorodnie, lecz odszczepiając stopniowo jeden z swych składników, rozpada się na części składowe.

OZNACZANIE NATR. KAKODYLIC. I FERR. KAKODYLIC. **E. Rupp i A. Poggendorf** (Apoth. Ztg. 1933, str. 246, przez Pharm. Zentrh.). — Autorzy spalają substancję w obecności nadtlenku magnezu. Pozostałość po wyprażeniu rozpuszcza się w kwasie siarkowym i oznacza kwas arsenowy jodometrycznie.

0.2 g kakodylanu sodowego odważa się dokładnie w tygielku porcelanowym objętości 30 cm³ i uciera powoli i dokładnie z 3 g 25% MgO. Do tego celu używa się sztabki szklanej spłaszczonej u dołu i pokrywa następnie jeszcze mieszaniną 1 g nadtlenku. Zkolei ogrzewa się na małym płomieniu umieszczonym pod tyglem w odległości 8 — 10 cm i stwierdza po upływie 10 minut przez nałożenie na tygielek szkiełka zegarkowego, czy cała wilgoć została usunięta. Skoro para wodna więcej na szkiełku się nie osadza, podwyższa się płomień stopniowo w przeciągu 5 minut i praży przez 10 — 15 minut. Po oziębieniu wypłókuje się zawartość tygla 40 — 50 cm³ do flaszki opatrzonej szklanym korkiem i dodaje ostrożnie 12 cm³ stężonego kwasu siarkowego. Ostudzony roztwór zadaje się kroplami 1% roztworu nadmanganianu potasowego do trwałego różowego zabarwienia, odbarwia kryształkiem kwasu szczawiowego, dodaje 2 g jodku potasu i miareczkuje po 30 minutach wydzielony jod $^1/_{10}$ N tiosiarczanem sodu bez dodatku skrobji. 1 cm³ $^1/_{10}$ N $Na_2S_2O_3$ odpowiada 0,003748 g As. Podobnie przeprowadza się oznaczanie Ferr. kakodylic. **H.**

JODOMETRYCZNE OZNACZANIE WODY UTLENIONEJ. **T. Akiyama i I. Yasui** (Journ. Pharm. Japan. 1931, str. 116, przez Jaurn. Pharm. Chim.). — Wodę utlenioną można oznaczać jodometrycznie dwojakim sposobem: 1) w środowisku kwaśnem dodając jodku potasu i miareczkując tiosiarczanem sodowym wydzielony jod, 2) w środowisku alkalicznem dodając mianowanego roztworu jodu, zakwaszając i miareczkując nadmiar dodanego jodu. Metoda pierwsza jest częściej używana i jest podstawą oznaczania wedle farmakopei japońskiej. Dla przyspieszenia przebiegu reakcji niektórzy autorzy polecają ogrzewanie na łaźni wodnej do temp. 40^0 lub dodatek jakiegokolwiek molibdenianu jako katalizatora. Dobre wyniki otrzymuje się wedle metody następującej: 10 g wody utlenionej rozcieńcza się wodą destylowaną do 100 cm³, dodaje 5 cm³ rozcieńczonego kwasu siarkowego, 15 cm³ gliceryny i 10 cm³ 10% roztworu jodku potasowego. Po ½ godz. miareczkuje się wydzielony jod w obecności skrobji jako wskaźnika. **H.**

POPIERAJ WYROBY KRAJOWE!

PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD OZNACZANIEM LOTNYCH KWASÓW W WINIE. **H. Astruc i A. Castel** (Ann. Chim. Anal. 1932, str. 145, przez Journ. Pharm. Chim.). — Jedną z najprostszych metod tego szeregu i najszybciej prowadzących do celu jest metoda **Duclaux** w modyfikacji **Gayon.** Wino badane rozcieńcza się wodą i poddaje destylacji. Z jedenastu części rozcieńczenia otrzymuje się dziesięć części przekropu, którego kwasotę oznacza się $^1/_{10}$ N ługiem sodowym w obecności fenolftaleiny jako wskaźnika.

Porównawcze badania nad innemi jeszcze metodami wykazały, że sposób **Duclaux - Gayon** jako bardzo prosty i dostatecznie czuły daje wyniki równorzędne z metodami, które poza kłopotliwą manipulacją nie wykazują nad nią zbytniej przewagi. **H.**

OZNACZANIE FENOLFTALEINY W ZAWIESINACH OLEJÓW MINERALNYCH. **J. A. Seralach i R. J. Owen** (Journ. Amer. Pharm. Ass. 1931, str. 648, przez Journ. Pharm. Chim.). — Metoda niniejsza polega na oznaczeniu kolorymetrycznem, przeprowadzonem z odpowiednio rozcieńczoną zawiesiną. 10,0 g badanej zawiesiny rozcieńcza się wodą do 100 cm³, poczem 2 cm³ rozcieńczenia zadaje się taką ilością alkoholu, aby otrzymać dokładnie 25 cm³. Osobno przygotowuje się 0.1% roztwór fenolftaleiny w alkoholu i przenosi się po $^1/_2$ cm³ obu roztworów do dwu probówek, zawierających po 20 cm³ $^1/_{100}$ N roztworu wodorotlenku sodowego. Po wymieszaniu obserwuje się zabarwienia w kolorymetrze, przyczem należy przeprowadzać oznaczenie dość szybko, by uniknąć wpływu CO_2 z powietrza na barwę porównywanych mieszanin. **H.**

III Ogólnopolski Zjazd Chemików we Lwowie.

W ub. m. we Lwowie obradował III Ogólnopolski Zjazd Chemików z udziałem gości zagranicznych.

W zjeździe uczestniczył liczny zastęp profesorów i chemików z różnych działów tej gałęzi wiedzy, którzy przybyli ze wszystkich ośrodków Rzplitej. Uczestniczyli również w zjeździe kierownicy organizacyj i związków przemysłu chemicznego oraz dyrektorzy większych przedsiębiorstw chemicznych w Polsce.

Na zaproszenie przybyło do Lwowa kilku, wybitnych uczonych chemików z zagranicy.

Zwracała na siebie uwagę zwłaszcza postać znakomitego uczonego francuskiego, prof. Camille Matignon, prezesa francuskiego Tow. chemicznego i wice-prezesa Stowarzyszenia chemji przemysłowej w Paryżu. Otwarcie zjazdu nastąpiło w gmachu Politechniki Lwowskiej, której piękną aulę wypełnili po brzegi przedstawiciele świata chemji.

Zjazd otworzył krótkiem przemówieniem powitalnem przewodniczący lwowskiego komitetu organizacyjnego zjazdu, prof. dr. A. Joszt, witając przedstawicieli władz z p. wojewodą Beliną - Prażmowskim na czele, oraz wszystkich gości i uczestników kongresu. Następnie zabrał głos przewodniczący komitetu głównego zjazdu, prezes Polskiego Towarzystwa chemicznego, prof. dr. Józef Zawadzki, charakteryzując cele Trzeciego Ogólnopolskiego Zjazdu Chemików. W końcu swego przemówienia prof. Zawadzki wręczył dyplomy członków honorowych Polskiego Towarzystwa chemicznego zasłużonym uczonym i profesorom: Matignon z Paryża, Dziewońskiemu z Krakowa, Marchlewskiemu z Krakowa i Świętosławskiemu z Warszawy.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano prof. T. Miłobędzkiego z Warszawy, na wice-przewodniczących: prof. Sławińskiego z Wilna, prof. Hrynakowskiego z Poznania i prezesa Związku przemysłu chemicznego dr. J. Landaua z Warszawy.

Następnie prof. Matignon wygłosił z wielką swadą gorące przemówienie o współpracy Polski i Francji w dziedzinie nauki i produkcji chemicznej. Przemówienia powitalne wygłosili ponadto: rektor Politechniki Lwowskiej prof. Zipser, prof. Wesely z Pragi, prof. Jorrisen z Holandji, prof. Candea z Rumunji i inni. Właściwe obrady zjazdu rozpoczął wykładem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. L. Marchlewski na temat „Badania widm na usługach chemji organicznej i fizjologicznej". W godzinach popołudniowych obradowały liczne sekcje zjazdu, gdzie wygłoszono szereg referatów specjalnych, a wieczorem odbył się w górnych salonach hotelu George'a bankiet na cześć gości zagranicznych, gdzie wygłoszono szereg toastów.

W drugim dniu obrad zjazdu obradowały od rana poszczególne sekcje zjazdowe, poczem dyrektor gazowni lwowskiej, inż. Kazimierz Żardecki, miał odczyt na temat „Jubileusz 75-lecia gazowni lwowskiej". W godzinach południowych prezes Związku przemysłu chemicznego, dr. Józef Landau, podejmował prof. Matignon i kilku wybitnych osobistości chemicznych śniadaniem w hotelu George'a. Popołudniu na połączonem zebraniu kilku sekcji prof. Matignon wygłosił niezwykle ciekawy odczyt o nowych pomysłach w zakresie nawozów sztucznych. Następnie na temże posiedzeniu dyrektor Związku przemysłu chemicznego, inż. Tadeusz Zamoyski, wygłosił interesujący referat na temat: „Polskie surowce chemiczne", dochodząc do wniosku, że nasza produkcja chemiczna, opierając się na rodzimych bogactwach naturalnych, ma przed sobą duże możliwości rozwojowe. Drugi dzień zjazdu zakończyła wspólna wieczerza w salach Strzelnicy, gdzie zebrało się kilkaset osób.

W trzecim dniu zjazdu toczyły się od samego rana obrady sekcyjne, a o godz. 4-ej pp. odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie, na którem prof. Politechniki Warszawskiej, dr. inż. Świętosławski, wygłosił zasadniczy referat o podstawach fizyko-chemicznych koksowania, poczem przewodniczący zjazdu, prof. Miłobędzki, zamknął obrady.

Siły niefachowe w aptekach szpitalnych.

Niejednokrotnie zapoznając się z „Kroniki Farmaceutycznej" o tych energicznych krokach, które czynione są przez Zarząd Związku Zawodowego Farmaceutów - Pracowników w Rzplitej Polskiej, celem wywalczenia dla naszych kolegów nowych placówek oraz utrzymania dotychczasowych, jako stary farmaceuta i członek wymienionego Związku, mogę tylko się cieszyć z powodu owocnej jego działalności i najserdeczniej życzyć mu dalszego powodzenia w tej walce. Chcę jednak wskazać na pewną lukę w programie jego pracy. Niewątpliwie kwestja, którą chcę w artykule tym poruszyć, była poruszana przez Związek, niestety tylko pobieżnie, nie tak głęboko,

WŁASNEGO
WYROBU
CALC. THEOBROMIN. SALICYLIC. PULV. ET TABULETT.
JOD-CALC. THEOBROMIN. SALIC. PULV. ET TABULETT.
POLECA
FABRYKA CHEMICZ.-FARMACEUT. „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

jak na to zasługuje. Jest to, mianowicie, kwestja aptek szpitalnych i zakładowych.

Znając dobrze warunki pracy tych aptek, gdyż od kilkudziesięciu lat pracuję w tej dziedzinie, początkowo w charakterze kierownika centralnego zarządu farmaceutycznego poza granicami Polski, oraz w charakterze kierownika dwu aptek szpitalnych w Polsce od czasu zakończenia wojny i do chwili obecnej, mam nadzieję, że wieloletnie doświadczenie moje będzie pożytecznem dla Związku i jego pracy *).

Wydaje się dziwnem, że wówczas gdy Państwo roztacza najczulszą opiekę nad zdrowiem i wychowaniem fizycznem swych obywateli, nie szczędząc na to żadnych środków, zachowuje się biernie w stosunku do bardzo ważnej kwestji zaopatrywania w niezbędne środki lecznicze przykutych do łóżek szpitalnych chorych obywateli. Troszcząc się o to, aby wszyscy obywatele Polski otrzymywali lekarstwa przyrządzone „lege artis" i tylko przez fachowców, Władze mało zwracają równocześnie uwagi na lekarstwa, przeznaczone dla chorych, przebywających stale w szpitalach, lub korzystających z leczenia ambulatoryjnego. W szpitalach jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionem, że lekarstwa przyrządzane są przez osoby, nie posiadające żadnych w tej dziedzinie kwalifikacyj, nieraz zupełnie nie zapoznanych z pracą aptekarską. Formalnie wychodzi się z założenia, że pracownicy ci wykonują powierzone im czynności pod bezpośrednim nadzorem lekarza**). Kto jednak ma pojęcie o codziennej pracy lekarza w szpitalu, szczególnie w małym prowincjonalnym, gdzie często lekarz jest nie tylko kierownikiem działu medycznego, lecz i administratorem szpitala i chirurgiem, i terapeutą, i ginekologiem i t. d., ten wie, że lekarz nie może jeszcze po kilka godzin dziennie wykonywać obowiązków farmaceuty w aptece szpitalnej. Przecież nawet w małym szpitalu na 40 — 50 łóżek pracy starczy na kilka godzin. W ten sposób przyrządzanie lekarstw w aptece szpitalnej ze środkami silnie działającemi i odurzającemi, to co dla nas starych farmaceutów stanowiło zawsze czynność wprost sakralną, powierza się, (w lepszym wypadku) felczerowi bez fachowego wykształcenia szkolnego, a nawet pielęgniarce, która w wielu wypadkach ukończyła zaledwie trzymiesięczny kurs podczas wojny. Łatwo sobie wyobrazić, jak te „siły techniczne" przyrządzają lekarstwa, w jakim stopniu zdolne są kontrolować przepisane przez lekarza dawki i jak niebezpieczne są dla zdrowia i życia chorego wydawane przez tych niefachowych pracowników lekarstwa.

Miałem niejednokrotnie możność obserwować, jak ci ‚aptekarze" z tytułem felczera lub pielęgniarki przyrządzali lekarstwa. Decocty i infusa odsyłano do kuchni, gdzie były gotowane pod nadzorem kucharki.

Wagi aptekarskie nie są zupełnie używane, ponieważ medykamenty nawet z szafy „B" w ilościach poczynając od 1,0 ważą się „dla wygody" na talerzowej wadze 5-cio kilogramowej. Tinctury, a nawet Liq. arsenical Fovleri nie waży się na wadze, lecz mierzy się w menzurce. Naturalnie nie uwzględnia się ciężaru właściwego danego płynu. Nieraz widziało się, jak taka „siła techniczna", nie zdając sobie sprawy z tego, że ten lub inny lek trudno rozpuszcza się w zimnym rozpuszczalniku, starannie cedziła lekarstwa przez grubą warstwę waty. Nic dziwnego, że w takim wypadku nieraz drogi środek leczniczy pozostawał na wacie, zamiast trafić do organizmu chorego. Nie trudno sobie wyobrazić również, jak się przechowują chemikalja przez tego rodzaju „farmaceutów". Pamiętam odpowiedź pewnej takiej osoby, która na moje pytanie, dlaczego zczerniało argentum nitricum, pożółkło kalium jodatum, a santonina przechowuje się w naczyniach z białego szkła, odpowiedziała, że lekarstwa te przyszły w takiem opakowaniu z poważnej firmy, a więc tak powinny być przechowywane. Dużo momentów wprost humorystycznych z punktu widzenia farmaceutycznego miałem sposobność obserwować; nie sposób wszystkie tu opisać. Dziwiła mnie w takich wypadkach obojętność lekarzy szpitalnych względem karygodnej z punktu widzenia medycyny, działalności tych aptek. I jeżeli dopuszczalnem jest wydawanie dziesiątkom i setkom tysięcy chorych (biorąc pod uwagę ruch w szpitalach) lekarstw przyrządzonych w ten sposób przez osoby bez wszelkiego wykształcenia fachowego, to poco latami studjować farmację, pokonywać liczne trudności z temi studjami związane? W czasach obecnych, kiedy wymaga się fachowego wykształcenia i kwalifikacji cechowej, aby zostać rzemieślnikiem, dziwnem się wydaje, że leczenie, zdrowie, a nawet życie człowieka powierza się elementom nieodpowiedzialnym.

Na tego rodzaju zjawiska powinniśmy reagować o wiele energiczniej, aniżeli na to, że jakiś naprzykład skład apteczny wydał środek patentowany.

*) Oby wszyscy członkowie Związku choć trochę czasu i doświadczenia swego zechcieli poświęcić dla dobra swej organizacji, to bezwątpienia zawód nasz wiele zyskałby na tem — *Red.*

**) który nb. nie jest powołany do wyręczania w pracy farmaceutów — Red.

Powiedzą może zwolennicy dotychczasowego systemu, że szczupły budżet małego szpitala prowincjonalnego nie pozwala na utrzymanie specjalnego farmaceuty, kierownika apteki szpitalnej. W takim razie recepty powinny być skierowane do apteki prywatnej, lub — zaangażowany farmaceuta na kilka godzin. Farmaceuta resztę dnia mógłby pracować w innej aptece poza obrębem szpitala. Poza tem i niefachowy pracownik, prowadzący aptekę szpitalną, otrzymuje zazwyczaj dość przyzwoite wynagrodzenie za swą pracę. Szpital, mając farmaceutę kierownikiem apteki szpitalnej, zrobi poważne oszczędności przy sprowadzaniu medykamentów oraz przez przyrządzanie nieskomplikowanych preparatów galenowych, nie wymagających precyzyjnej aparatury. Przecież szpitale, nie mające fachowych kierowników aptek, zmuszone są kupować nawet syropy, wodę wapienną, maść cynkową i inne środki, przyrządzane ex tempore, w ilościach wystarczających na dłuższy czas. Zrozumiałem jest, że doświadczony farmaceuta potrafi zaoszczędzić dla swego szpitala niejedną swoją gażę miesięczną. Trzeba przytem wziąć pod uwagę, że w myśl ustawy kierownikami aptek przy szpitalach II klasy (poniżej 1.000 łóżek) mogą być asystenci. Należy podkreślić także tę korzyść, jaką ma szpital, posiadający fachowego kierownika apteki, przy nabywaniu bezpośrednio środków odurzających, co w myśl ustawy zabrania się szpitalom, nie posiadającym fachowego farmaceuty.

X.

Wspólny front pracowników Kasy Chorych przeciw nowej pragmatyce.

W dniu 26 czerwca r. b. w sali Związku Handlowców (Sienna 16) odbył się wielki wiec pracowników Kasy Chorych, przy udziale około 1.000 osób. Wiec zwołany został przez wszystkie bez różnicy wpływów politycznych, organizacje zawodowe. Zgromadzenie zagaił prezes Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce Oddziału warszawskiego, p. Sadkowski, poczem kolejno zabierali głos prezesi poszczególnych związków. W wyniku ożywionej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Walne zebranie pracowników Kasy Chorych m. st. Warszawy, odbyte w dniu 26 czerwca 1933 r., stwierdza, że projekt przepisów służbowych dla pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych zawiera przepisy w wysokim stopniu krzywdzące pracowników wspomnianych instytucyj.

Przepisy te pogarszają dotychczasowe uprawnienia. Stabilizację pracowników czynią iluzoryczną, wprowadzają możliwość dowolnego obniżania poborów, zmniejszają wpisy szkolne, pogarszają zasadę szczeblowania za wysługę lat, wprowadzają niesprawiedliwy i niedemokratyczny system stosowania dodatków rodzinnych.

Wobec powyższego walne zgromadzenie pracowników postanawia w tej postaci projektowanych przepisów służbowych nie przyjmować i równocześnie poleca związkom wszczęcie akcji, mającej na celu spowodowanie zmian, polegających na usunięciu sprzecznych z obowiązującemi ustawami krzywdzących pracowników przepisów służbowych. Walne zebranie uchwala pełne zaufanie Związkom za dotychczasową akcję, zapewniając Związki, iż ustalona przez nie forma akcji obronnej będzie poparta w całej rozciągłości".

KURS ZIELARSTWA PRZY ZW. PRACY OBYW. KOBIET.

Dnia 7 czerwca rozpoczął się 8-dniowy kurs zielarstwa dla instruktorek, organizujących zbiór roślin leczniczych z dzikiego stanu. Kurs został zorganizowany staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, pod naukowo-fachowym kierunkiem Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Otwarcie kursu, który odbył się w małej sali Tow. Krajoznawczego (gmach Tow. Higjenicznego), nastąpiło dnia 7 czerwca r. b. w obecności p. Zofji Moraczewskiej, prezeski Zw. Pr. Ob. Kob., p. Natalji Steinowej, przewodniczącej Sekcji Wytw. Gospod., p. Perzyńskiej, kierowniczki kursów fachowych Związku, p. prof. Br. Koskowskiego, prezesa Polsk. Kom. Ziel. i in.

Pierwsza wygłosiła przemówienie p. Steinowa, która podziękowała Polsk. Kom. Ziel. za naukowo-fachową pomoc w zorganizowaniu kursu, poczem przemowę inauguracyjną wygłosił p. prof Koskowski. Omówiwszy powstanie P. K. Z., jego organizację, cele, zadania oraz ciężkie warunki finansowe, z jakiemi musi się borykać, nakreślił znaczenie ziół w życiu prywatnem człowieka.

Na kurs zapisało się około 60 kobiet, które w przyszłości staną się instruktorkami. Zaznaczyć należy, że wszystkie prawie słuchaczki mają wykształcenie średnie lub wyższe. W sali, w której odbywały się wykłady, firma „Herbarium" wystawiła ładne eksponaty surowców, a Ogród Botaniczny Uniw. Warsz. dostarczył żywych ciętych roślin do demonstracyj na cały czas trwania wykładów.

Program kursu był następujący:

Dnia 7 czerwca.

Znaczenie roślin w lecznictwie. Zwrot w medycynie ku leczeniu ziołami — p. dr. med. K. Bogacki.

Znaczenie ekonomiczne racjonalnego zbioru roślin leczniczych dla Polski. Rola instruktora w dziedzinie zielarstwa. Samowystarczalność. Możliwości eksportowe. Obrót handlowy ziołami u nas i zagranicą — p. W. Piotrowski.

Dnia 8 czerwca.

Rozmieszczenie geograficzne roślin leczniczych w Polsce — p. prof. B. Hryniewiecki.

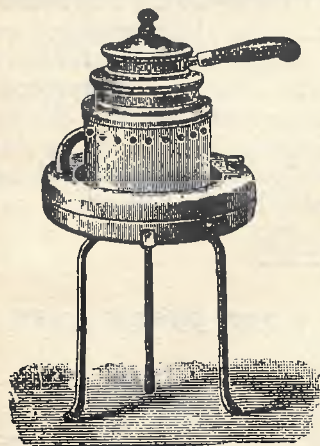
Szkodliwości rabunkowego zbioru roślin leczniczych dla flory krajowej. Ochrona rzadkich gatunków roślin — p. prof. B. Hryniewiecki.

Stosowana organografja roślin. Określenie poszczególnych części roślin: korzeń, korzeniak, łodyga, liście, kwiat (części składowe), owoc, nasienie. Rośliny skrytopłciowe — p. dr. Mojcho.

Dnia 9 czerwca.

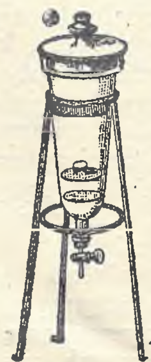
Zbiór roślin z dzikiego stanu. Omówienie poszczególnych gatunków roślin, mających zbyt zapewniony, demonstrując je na zielnikach i kolorowych ilustracjach — p. dr. W. Strażewicz.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!



Aparaty infuzyjne, destylacyjne
Perkolatory, sita uniwersalne
oraz wszelkie artykuły laboracyjne
KOMPLETNE PRZYBORY DO REAGENCJI

FELIKS KAROLEWSKI
WARSZAWA = ŻĄDAĆ OFERT! = SENATORSKA 32



Zasady przygotowywania i suszenia różnych części roślin w związku z ich ciałami czynnemi — p. dr. W. Strażewicz.

Dnia 10 czerwca.

Zbiór roślin (d. c.) — p. dr. W. Strażewicz.
Przeróbka roślin leczniczych (olejki, galeny, opatentowane mieszanki ziołowe, specyfiki) — p. mag. farm. J. Stępień.
Handel wewnętrzny ziołami — p. R. Hetner.

Dnia 11 czerwca.

Wycieczka. Bielany i okolice. Prowadzi J. BIegański przy współudziale p. inż. M. Chmielińskiej i p. inż. W. Iwańskiej.

Dnia 12 czerwca.

Wycieczka. Ogród botaniczny. Prowadzi p. dr. Kobendza.
Zwiedzanie hurtowni zielarskich — p. R. Hetner.

Dnia 13 czerwca.

Zwiedzanie Zakładu Farmacji Stosowanej Un. W., ul. Oczki 3; objaśnień udziela p. mag. farm. J. Stępień.

Dnia 14 czerwca.

Egzamin.

Niezmiernie ruchliwy Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, jakkolwiek powstał dopiero w r. 1928, liczy już dziesiątki tysięcy zorganizowanych i uświadomionych pionierek swej naprawdę obywatelskiej i państwowo-twórczej pracy, rozsianych na terenie całej Rzeczypospolitej*). Przez zorganizowanie kursów instruktorek zielarstwa i rozpoczęcie zbierania ziół leczniczych, Związek P. O. K. zajmuje nowy ważny odcinek swej pożytecznej działalności, przyczyniając się do naszego usamodzielnienia się w tej dziedzinie od zagranicy i do częściowego zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet.

Z Sekcji Farmaceutycznej T. W. Wojsk.

Dnia 6 kwietnia r. b. w sali wykładowej C. W. San. odbyło się Roczne Zebranie członków Sekcji Farm. T. W. W.

Po zagajeniu zebrania przez ppłk. Mr. Jabłonowskiego, na przewodniczącego zebrania został wybrany mjr. Mr. Pellegrini.

Na sekretarza przewodniczący zaprosił por. Mr. Bułajewskiego.

Po odczytaniu przez kpt. Lenarczyka sprawozdania Zarządu z działalności Sekcji oraz przez mjr. Kotlewskiego sprawozdania Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rew.

Z wyniku wyborów zostali wybrani do Zarządu: ppłk. Mr. Jabłonowski, ppłk. Mr. Jakubowski, mjr. Mr. Kotlewski, kpt. Mr. Lenarczyk i por. Mr. Łempicki; do Komisji Rewizyjnej: płk. Mr. Szmigiel i mjr. Mr. Artiuch.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI FARMACEUTYCZNEJ PRZY Z. GŁ. T. W. W. ZA 1932/33 R.

W okresie sprawozdawczym Zarząd stanowili:

Przewodniczący — ppłk. Mr. Jabłonowski Bolesław, 1-szy zastępca — ppłk. Mr. Pastecki Teodor, 2-gi zastępca — ppłk. Mr. Jakubowski Wincenty, skarbnik mjr. Mr. Kotlewski Gerwazy, sekretarz — kpt. Lenarczyk Piotr.

W roku sprawozdawczym Zarząd dążył w kierunku zrealizowania prac, rozpoczętych w roku poprzednim, w szczególności wydania drukiem biuletynu Sekcji z lat poprzednich oraz umożliwienia członkom Sekcji ogłaszania prac fachowych w „Lekarzu Wojskowym". W tym celu w porozumieniu z Redakcją „Lekarza Wojskowego" został utworzony w ramach Biuletynu Sekcji Sanitarnej oraz „Lekarza Wojskowego" dział farmaceutyczny pod nazwą „Farmacja Wojskowa". Na Redaktorów tego działu zostali zaproszeni ppłk. Mr. Pastecki Teodor i ppłk. Mr. Jakubowski Wincenty.

W wyniku akcji podjętej przez Sekcję, celem przeszkolenia farmaceutów cywilnych w kierunku obrony przeciwgazowej, wyłoniony w r. ub. Międzystowarzyszeniowy Komitet, pod przewodnictwem ppłk. Mr. Boczkowskiego Andrzeja, zorganizował przy L.O.P.P. kursy, które ukończyło około 100 farmaceutów; w roku zaś bieżącym dnia 2-go kwietnia rozpoczęły się wykłady kursu o programie znacznie rozszerzonym przy 150 słuchaczach.

Na odbytych przez Zarząd 7 posiedzeniach, oprócz spraw bieżących, została omówiona możliwość zorganizowania cyklu odczytów popularnych dla żołnierzy garnizonu Warszawskiego z dziedziny nauk przyrodniczych, a mianowicie: botaniki, fizyki i chemji. Akcja ta jednak, ze względu na duży zakres pracy, wymaga dłuższego przygotowania i uzgodnienia.

Akcja odczytowa Sekcji rozwijała się pomyślnie, szczególnie należy podkreślić udział kolegów młodszych. (Ciąg dalszy na str. 196).

*) Zw. P. O. K. posiada 800 oddziałów.

XVII Międzynarodowa Konferencja Pracy.

Od 8 do 30 czerwca b. r. obradowała w Genewie, pod przewodnictwem p. de Michelisa, przedstawiciela rządu włoskiego, XVII Międzynarodowa Konferencja Pracy. W obradach jej wzięło udział 49 państw. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej oraz Egipt nienależące do Międzynarodowej Organizacji Pracy, wydelegowały na Konferencję przedstawicieli-obserwatorów.

Porządek dzienny obejmował zgodnie z decyzją Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy następujące zagadnienia:

1. Zniesienie płatnych biur pośrednictwa pracy (II czytanie), 2. Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci i na starość (II czytanie), 3. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i różne formy pomocy bezrobotnym (I czytanie), 4. Odpoczynek i system zmian w automatycznych hutach szklanych (I czytanie), 5. Skrócenie czasu pracy.

W myśl obowiązującej procedury, według której każda sprawa stanowić musi przedmiot dwóch czytań, Konferencja przeprowadziła w roku bieżącym nad trzeciem i czwartem zagadnieniami, objętemi przez porządek dzienny ogólną dyskusję. Członkowie Konferencji zaznajomili się w czasie jej trwania z całokształtem tych zagadnień.

W sprawie zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy i ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, śmierci i na starość, przeprowadziła Konferencja w drugiem czytaniu dalszy ciąg dyskusji, poświęconej już w zeszłym roku tym zagadnieniom. W wyniku tej dyskusji, Konferencja przyjęła trzy projekty konwencyj, z których pierwszy dotyczy ubezpieczenia na starość, drugi, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, a trzecia, ubezpieczenia na wypadek śmierci pracowników przemysłowych i handlowych, wolnych zawodów, chałupników i służby domowej, oraz trzy projekty konwencyj dotyczące wyżej wymienionych ubezpieczeń w zastosowaniu do pracowników rolnych. Projekty konwencyj o ubezpieczeniu na starość przewidują, że ubezpieczeni będą uprawnieni do świadczeń z tego tytułu najpóźniej po ukończeniu 65 lat. Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy zapewni renty pracownikom niezdolnym do zarobkowania w dostatecznej mierze. Wreszcie projekty konwencyj dotyczące ubezpieczenia na wypadek śmierci przewidują renty dla wdów i sierot po zmarłych pracownikach, którzy podlegali ubezpieczeniu. Konferencja uchwaliła ponadto zalecenie, omawiające ogólne zasady, które na podstawie dotychczasowego doświadczenia, okazały się najbardziej skutecznemi, jeśli idzie o osiągnięcie w praktyce maksymalnej sprawności w zakresie przymusowego ubezpieczenia. Konferencja postanowiła wpisać na porządek dzienny swej następnej sesji w 1934 r. sprawę zachowania praw do renty pracowników podlegających ubezpieczeniu przy zmianie kraju zamieszkania.

Co się tyczy **zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy,** Konferencja uchwaliła projekt konwencji przewidujący zniesienie w ciągu trzech lat od jej wejścia w życie w poszczególnych państwach, płatnych biur pośrednictwa pracy, obliczonych na zysk.

W sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i różnych form pomocy bezrobotnym, Konferencja postanowiła zasięgnąć opinji poszczególnych rządów w celu przygotowania dla przyszłej sesji Konferencji projektu konwencji i dodatkowego zalecenia dotyczącego pomocy bezrobotnym. Z szeregu punktów, przyjętych w tej sprawie przez Konferencję, które mają służyć jako podstawa przy opracowaniu kwestjonarjusza dotyczącego tego zagadnienia, wynika, że Konferencja pragnie uzyskać od rządów państw, którym będzie rozesłany ten kwestjonarjusz jaknajbardziej szczegółowe dane, aby móc uchwalić w roku przyszłym korzystne międzynarodowe przepisy w zakresie odszkodowania dla bezrobotnych.

Zagadnienie odpoczynku i systemu zmian w automatycznych hutach szklanych zostało również wniesione w drugiem czytaniu na porządek dzienny sesji Konferencji, która odbędzie się w 1934 r. Konferencja uchwaliła opracowanie kwestjonarjusza w powyższej sprawie.

W sprawie skrócenia czasu pracy, Konferencja

1. uchwaliła 95 głosami przeciwko 26, że zagadnienie 40 godzinnego tygodnia pracy może stanowić przedmiot międzynarodowej reglamentacji w postaci konwencji lub zalecenia,

2. uchwaliła 63 głosami przeciwko 55, aby do powyższego zagadnienia nie stosować procedury wyjątkowej, któraby pozwoliła powziąć decyzję i uchwaliła projekt konwencji w tej sprawie już w roku bież.

3. uchwaliła 86 głosami przeciwko 22, aby do sprawy tej została zastosowana zwykle obowiązująca procedura podwójnej dyskusji,

4. uchwaliła 99 głosami przeciwko 24 wpisanie zagadnienia skrócenia czasu pracy na porządek dzienny następnej sesji Konferencji (1934 r.).

Kwestjonarjusz, opracowany w powyższej sprawie będzie zawierał zapytanie, czy jest wskazane, aby zagadnienie skrócenia czasu pracy celem zmniejszenia bezrobocia i udziału pracowników w korzyściach osiągniętych dzięki rozwojowi techniki, stanowiło przedmiot międzynarodowej konwencji. Kwestjonarjusz poruszy również sprawę utrzymania poziomu płac, 40 godzinnego tygodnia pracy (z uwzględnieniem ewentualnych wyjątków) oraz 42 godzinnego tygodnia dla prac wymagających ciągłości.

Konferencja powzięła szereg rezolucyj dotyczących zatrudnienia emigrantów niemieckich w poszczególnych krajach, organizacji robót publicznych krajowych i międzynarodowych celem zwalczenia bezrobocia, bezpieczeństwa pracowników budowlanych i t. p., zaleciła rządom poszczególnych państw oraz gminom przemysłowym, aby się przeciwstawiały stosowaniu dodatkowych godzin pracy, które mogą przyczynić się do zwiększenia bezrobocia.

Konferencja uchwaliła rezolucję domagającą się zwołania konferencji, złożonej z przedstawicieli rządowych, właścicieli kopalń oraz górników siedmiu krajów, głównych producentów węgla w Europie, celem ułatwienia szybkiej i jednoczesnej ratyfikacji przez te kraje konwencji z 1931 r. o czasie pracy w kopalniach węgla.

Konferencja postanowiła wreszcie przedłożyć Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy raport komisji powołanej do zbadania studjum Międzynarodowego Biura Pracy o umowach zbiorowych w rolnictwie.

Zebrań miesięcznych odbyło się 9, na których zostały wygłoszone następujące referaty:
1) por. Mr. Bułajewski — „Badanie biologiczne niektórych środków silnie działających";
2) inż. Zygmunt Koenigsbergh — „Możliwości rozwoju przemysłu chemiczno-farmaceutycznego w Polsce";
3) por. Mr. Strzeszewski Edmund — „Badanie powietrza w lokalach zamkniętych na zawartość dwutlenku węgla";
4) por. Łempicki Eugenjusz — „Dwa wypadki zatrucia salolem";
5) Mr. Helena Sadowska — „Zastosowanie lampy kwarcowej do celów analitycznych";
6) Dr. Stefan Otolski — „Z badań nad związkami inozytofosforowemi";
7) dziekan Dr. Bronisław Koskowski — „Krajowe borowiny lecznicze";
8) por. Mr. Kuliga Tadeusz — „Farmacja w starożytności".

Oprócz w/w odczytów, członkowie Sekcji wygłosili w Dep. Zdrowia M. S. Wojsk. następujące referaty:
1) płk. Mr. Krupiński Stefan — „Pokrycie potrzeb wojska w materjał sanitarny przez przemysł krajowy";
2) mjr. Mr. Kotlewski Gerwazy — „Zaopatrzenie Sanitarjatu w surowce i półfabrykaty";
3) ppłk. Mr. Boczkowski Andrzej — „Przetwory krajowe, zastępujące artykuły pochodzenia zagranicznego w zakresie służby Zdrowia";
4) ppłk. Mr. Jakubowski Wincenty — „Zagadnienie deponowania materjału sanitarnego na wypadek wojny oraz materjałowe dane statystyczne".

Sekcja Farmaceutyczna w Poznaniu zainicjowała zorganizowanie kursów przeciwgazowych przy L.O.P.P., dla farmaceutów cywilnych. Zarząd Sekcji odbył 3 posiedzenia, na których były omawiane tematy zalecone przez Sekcję w Warszawie.

Akcja odczytowa rozpoczęła się wygłoszeniem przez mjr. Mr. Wolińskiego referatu — „O witaminach".

Sekretarz:
(—) kpt. Mr. *Lenarczyk.*

Przewodniczący:
(—) ppłk. Mr. *Jabłonowski*

Ruch związkowy.

KOMUNIKAT ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Z urządzonego w dniu 27 maja „Dancing-Bridge'a" na umundurowanie drużyny przeciwgazowej przy P. C. K. uzyskano czysty zysk zł. 92.67 oraz z dobrowolnych ofiar złotych 91.00, razem zł. 183.67, którą to kwotę przekazano Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Łaskawym ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Za Komitet: *(—) J. Sawczak, (—) M. Stankiewicz.*

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Dnia 21 maja 1933 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. P. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z ostatniego N. W. Zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu z czynności za ubiegły okres, 3) sprawy aktualne, 4) wnioski i interpelacje.

Przewodniczył kol.. Mr. Stanaszek, protokółował kol. Mr Krzyżanowski.

Po zaznajomieniu zebranych z porządkiem dziennym, oraz przyjęciu protokółu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, prezes kol. Mr. Urbański dał sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły okres, podając warunki, w jakich obecny Zarząd pracuje. W sprawozdaniu swem kol. prezes poruszył następujące sprawy: 1) zaleganie kolegów w opłacaniu wkładek i kwestję uregulowania takowych, 2) nawiązania kontaktu z Gremjum Aptekarzy, odnośnie do umowy zbiorowej, propagandy receptury, sił niefachowych i nielegalnego handlu lekami poza aptekami, 3) starań o uzyskanie mandatu w Radzie Miejskiej w Krakowie, 4) ustawy aptekarskiej w związku z czem odczytuje memorjał miejscowego Oddziału, wręczony p. posłowi Dr. Dyboskiemu, przewodniczącemu Sejmowej Komisji Zdrowia, 5) zbiórki pieniężnej na rzecz kolegów bezrobotnych i udzielonej z tego funduszu zapomogi kol. bezrobotnym, 6) zorganizowanie wspólnie z innemi związkami stołowni dla bezrobotnych pracowników umysłowych, 7) sytuacji pracowników umysłowych, omawianej na Walnem Zebraniu delegatów Unji Z.U.P.U. w Krakowie w dniu 10.V b. r., 8) wyborów do Kasy Chorych i Z.U.P.U.

Nad powyższem sprawozdaniem wywiązała się szeroka i ożywiona dyskusja, poczem uchwalono następujące rezolucje:
1) N. W. Zebranie udziela Zarządowi pełnomocnictwa w kierunku wprowadzenia członka Związku do Rady Miejskiej, K. Ch. i Z.U.P.U.;
2) N. W. Zebranie wybiera kol. Mr. Henocha na kandydata do Rady Miejskiej;
3) N. W. Zebranie poleca Zarządowi, aby podjął dalszą próbę nawiązania kontaktu z Gremjum w sprawach aktualnych, a w wypadku ociągania się ze strony Gremjum, lub negatywnem ustosunkowaniu się do poruszanych spraw, wystąpił na własną rękę wobec władz i prasy.

Poza tem N. W. Zebranie udzieliło Zarządowi pełnomocnictw przy załatwianiu sprawy zaległych wkładek członkowskich, oraz upoważniło Zarząd do złożenia poprawek do statutu Związku.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

ZAKOŃCZENIE KURSU INSTRUKTORSKIEGO OBRONY PRZECIWGAZOWEJ DLA FARMACEUTÓW W POZNANIU.

Zorganizowany w marcu r. b. przez Koło L.O.P.P. Farmaceutów w Poznaniu Kurs instruktorski Obrony Przeciwgazowej II kategorji został zakończony w dniu 17 czerwca r. b. Zakończenie kursu odbyło się w Domu Aptekarzy. Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp. Nacz. Woj. Wydz. Zdrowie, dr. Zaroski, z-ca Nacz. Wydz. Wojsk., Inspektor farm. Mg. Śliwiński, władze wojskowe reprezentował ppłk. Sikorski, Oddz. farm. U. P. reprezentowali profesorowie: Hrynakowski i Jurkowski, P. P. T. F. apt. Skarżyński. W imieniu P. P. T. F. powitał gości i uczestników kursu p. apt. Skarżyński, poczem kol. Sabiniewicz wygłosił referat na temat obrony przeciwgazowej i roli jaką winni spełnić farmaceuci. W głęboko przemyślanym referacie wyłuszczył kol. S. swój punkt zapatrywania na ważną dla farmaceutów gałąź wiedzy, którą każdy kolega opanować powinien, aby móc dobrze spełniać swe obowiązki obywatelskie i zawodowe. Podkreślając wielkie zasługi L.O.P.P. prelegent dziękował przedstawicielom tej instytucji za organizację kursu. Szczególne podziękowanie złożył p. por. Łyskawie, kierownikowi kursu z ramienia L.O.P.P., który b. wiele trudu sobie zadał, aby kurs postawić na możliwie wyższym poziomie.

P. Nacz. Wydz. Zdrowia dr. Zaroski, po rozdaniu dyplomów i legitymacyj uczestnikom kursu, podkreślił w swem przemówieniu doniosłość wyszkolenia przeciwgazowego całej złużby zdrowia i z zadowoleniem stwierdził, że farmaceuci poznańscy jedni z pierwszych zrozumieli swe obywatelskie obowiązki P. ppłk. Sikorski w imieniu p. gen. Włada i władz wojskowych wyraził zadowolenie, iż farmaceuci chętnie oddają swe usługi dla dobra społeczeństwa, tak dziś jeszcze mało uświadomionego w dziedzinie obrony przeciwgazowej.

Kol. Narzyński w imieniu Koła Farmaceutów S. U. P. wyraził uznanie poznańskiemu Oddziałowi Z. Z. F. P. na przystąpienie do tak ważnej akcji.

Na kurs zapisało się 75 osób, egzamin złożyło 44 osób, w tej liczbie asystenci Oddziału Farmaceutycznego Uniw. Poznańskiego, studenci farmacji oraz koledzy-pracownicy. Niestety wśród nowych instruktorów nie znalazł się ani jeden z pp. właścicieli aptek. Zdawałoby się, że z kursu skorzystają wszyscy farmaceuci. Niestety... tak się nie stało i doprawdy trudno jest zrozumieć, czem się tłumaczy obojętność, czy niechęć pewnych osób do spraw tej wagi.

Obecnie Koło L.O.P.P. ma zamiar zorganizować cykl posiedzeń

WPROWADZAMY nowy, rozpuszczalny w wodzie i zupełnie wchłanialny o doskonałym smaku

RESYL „CIBA"

Lek wykrztuśny i przeciwgnilny przeciwko

OSTRYM I PRZEWLEKŁYM CIERPIENIOM DRÓG ODDECHOWYCH

WYRÓB KRAJOWY

RESYL – syrop – No regestru 1652
flaszki po 200 g – cena dla aptek zł. 2,35

RESYL – tabletki – No regestru 1628
rurki po 20 tabletek po 0,005 g – cena dla aptek – zł. 3.—

PABJANICKA SP. AKC.  PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

PABJANICKA SPÓŁKA AKCYJNA

PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

PABJANICE, WOJ. ŁÓDZKIE

ADRENALINA SYNT.
AGOMENSINA
ATOCHINOL
CHININOPHYTINA
CIBALGINA
COAGULEN
CORAMINA
DIAL I DIDIAL
DIGIFOLINA
ELBON
FERROPHYTINA
FORTOSAN
HEMYPNON
LIPOJODINA
LITHOL
ORYPAN
PAVON
PERCAINAL
PERISTALTINA
PROKLIMAN
PERKAINA
PHYTINA
SALEN I SALENAL
SEPTACROL
SISTOMENSINA
SPIRSIL
VIOFORM



Przetwory farmaceutyczne ogólnohandlowe

PRZETWORY SPECJALNE MARKI „CIBA"

o charakterze dyskusyjnym, mającym dostarczyć materjałów do ewentualnego przygotowania aptek do obrony przeciwgazowej oraz jako składnic materjałów i środków leczniczych i neutralizujących gazy. Ponadto w jesieni zostanie zorganizowany krótki kurs informacyjny dla kolegów z prowincji.

Koło, na czele którego stoi obecny prezes poznańskiego Oddziału Z. Z. F. P. kol. Sabiniewicz, ma nadzieję, że w przyszłych poczynaniach swych spotka się z większem zainteresowaniem ogółu farmaceutów.

PODZIĘKAWANIE.

Zarząd Koła L.O.P.P. Farmaceutów w Poznaniu składa serdeczne podziękowania: Miejskiemu Komitetowi L.O.P.P. w Poznaniu za zorganizowanie dla farmaceutów Kursu instruktorów obrony przeciwgazowej, p. por. Łyskawie kierown. kursu za troskliwą opiekę nad kursem oraz p. Dyr. prof. Hrynakowskiemu za użyczenie sali wykładowej i zachęcenie młodzieży akademickiej do wzięcia licznego udziału w kursie.

Za Zarząd:

(—) J. Szewczyński *(—) S. Sabiniewicz*
Sekretarz. *Prezes.*

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

Sprawozdanie z funduszu bezrobocia na d. 1.VI r. b.

Przychód:

Saldo na 22/IV	Zł. 110.08
Oprocent. Kol. z aptek pryw.	„ 116.75
Saldo na 1/V	„ 226.83
Z P. P. T. F.	„ 125.00
Oprocentow. Kol. z apt. prywatn.	„ 205.45
Z Zarządu Głównego	„ 300.00
Razem:	Zł. 857.28

Rozchód:

Wypłacono pożyczek beztermin. Kol. bezrobot.	Zł. 760.—
Saldo na 1/VI	„ 97.28
Razem:	Zł. 857.28

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

Sprawozdanie Zarządu za czas od dnia 13 kwietnia do dnia 19 czerwca r. b.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 5 posiedzeń. Zarząd Oddziału zajmował się przedewszystkiem najbardziej aktualnemi sprawami zawodowemi, a więc: coraz bardziej szerzącem się bezrobociem, zwalczaniem sił niefachowych, jakoteż sprawą regulacji płacy i pracy pracowników aptek prywatnych.

Fundusz bezrobocia zostaje zasilany miesięcznemi składkami członków Tow. Aptekarskiego. Z funduszu tego udzielono długoterminowych pożyczek 6 kolegom, w ogólnej sumie 250 zł.

Celem zaradzenia szerzącemu się bezrobociu, Zarząd Oddziału czyni starania aby na I-szy rok Stud. U. J. K. przyjmowano przedewszystkiem asyst. farmacji, przytem, iż najwyższa ilość przyjętych, nie powinna przekraczać 25 osób.

W sprawie sił niefachowych, pracujących w aptekach pryw., Zarząd zwrócił się do p. p. inspektorów farmac. województw wschodnich, oraz zamierza akcję tę kontynuować wspólnie z Lwowskim Okręgiem P. P. T. F., do którego zwrócił się z prośbą o wyznaczenie konferencji w powyższej sprawie, połączonej z akcją przyjścia z pomocą kolegom bezrobotnym.

Sprawa umowy pracowników aptek prywatnych utknęła na martwym punkcie. Zwołana przez inspektora pracy p. Inż. Zwolińskiego wspólna konferencja z delegatami Izby Aptekarskiej w dniu 20.VI 1933 r. nie dała pozytywnych wyników. Przedstawiciele Izby domagali się znacznej obniżki płac, na co pracownicy nie mogli się zgodzić.

Z ODDZIAŁU LUBELSKIEGO.

W dn. 28.V 1933 r. Odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego Zarządu.

Na przewodniczącego wybrano kol. Dmowskiego Józefa, na wiceprzewodniczącego kol. Kaczmarka Wacława, na skarbnika kol. Kraczkiewicza Franciszka, na sekretarza kol. Pruchnicką Zofję, na członka Zarządu kol. Piątkowskiego Andrzeja.

Na tymże zebraniu omówiono w myśl pisma Zarządu Głównego Nr. 244 z dn. 20.V 1933 r. wejść w porozumienie z miejscowem P. P. T. F., celem stworzenia wspólnej Komisji dla zwalczania sił niefachowych i bezrobocia oraz załatwiono szereg innych kwestyj organizacyjnych. Do Rady Unji Zw. Pracow. Umysłowych wybrano kol. Dmowskiego i na zastępcę kol. Kaczmarka.

Z ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO.

SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO ZW. ZAW. FARM. PRAC.

z udziałem właścicieli aptek włocławskich, członków P. P. T. F., zwołanego przez Oddział Włocławski Z. Z. F. P. w dniu 14 czerwca 1933 r. o godz. 21, celem zorganizowania Komisyj do walki z bezrobociem i nielegalnym handlem lekami.

Obecni: pp.: Gutkowski T., Kowalewski, Ładziński A., Meyster J. Guziak W., Majczyńska H., Maciejewski S., Parnowski A., Rojszyk E., Szczygłowski A., Majczyński S.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3) Zorganizowanie Komisji do walki z siłami niefachowemi i bezrobociem.
4) Opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych kolegów.
5) Sprawa walki z nielegalnym handlem lekami.
6) Wolne wnioski.

Porządek dzienny przyjęto.

Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem przewodniczący Oddziału Włocławskiego Z. Z. F. P. kol. Majczyński, witając na wstępie obecnych kolegów członków P. P. T. F. i wyrażając nadzieję że zebranie to będzie początkiem zbliżenia i wspólnej pracy, obu organizacji na terenie Włocławka. 2) Na przewodniczącego wybrano p. M-ra A. Łodzińskiego, na sekretarza p. Rojszyka E., na asesorów pp. Meystra i Maciejewskiego. 3) Po zreferowaniu przez kol. Majczyńskiego sprawy organizacji Komisji do walki z bezrobociem, siłami niefachowemi i nielegalnym handlem lekami, i po przemówieniach pp. Gutkowskiego, Maciejewskiego, Rojszyka, Meystra, wybrano Komisję w skład której weszli: pp. Meyster, Kowalewski, Rojszyk, Guziak i Majczyński. 4) Na wniosek kol. Maciejewskiego, postanowiono opodatkować się na rzecz bezrobotnych kolegów, po zł. 2 od członka P. P. T. F. i Z. Z. F. P. miesięcznie. 5) Przyjęto wniosek p. Kowalewskiego z poprawką p. Maciejewskiego: „Zebranie uchwala, polecić Komisji rozpoczęcie energicznej walki z nielegalnym handlem lekami, porozumiawszy się przedtem z Komisją Główną". Jednocześnie wszyscy farmaceuci jak właściciele tak i pracownicy uważają za swój moralny obowiązek, w miarę możności, wykrywać wypadki niedozwolonej sprzedaży leków. Przyjęto nast. wniosek kol. Rojszyka, aby zwrócić się w tej sprawie do Związku lekarzy. 6) W wolnych wnioskach kol. Maciejewski zachęcał do nawiązania kontaktu z aptekami prowincjonalnemi i przekonania właścicieli by zaopatrywali się w leki w hurtowniach, nie popierając składników pracujących na szkodę aptek. Postanowiono prosić Komisję Główną o interwencję w sprawie ograniczenia dopływu nowych sił do zawodu. Po krótkiej dyskusji w sprawie unormowania godzin pracy i dyżurów w aptekach, p. Kowalewski zachęca do zjedno-

SÓL KĄPIELOWA
ŁANCZYŃSKA
bogata w zawartość ŻELAZA, JODU, BROMU oraz innych składników leczniczych
produkowana w byłej Salinie Państwowej w Małopolsce Wschodniej (Podkarpacie)
PRODUKCJA i SPRZEDAŻ
TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
„REAL" SP. AKC.
Warszawa, Widok 24. Tel. 685-30 i 513-05
Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych

Podręczniki Farmaceutyczne, których posiadanie przez apteki jest obowiązujące.
WYDAWNICTWA WŁASNE
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW
Do nabycia w sekretarjacie Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8
PODRĘCZNIK DO ĆWICZEŃ ANALITYCZNYCH Z CHEMJI FARMACEUTYCZNEJ
Prof. Zaleski i Adj. B. Olszewski. Str. 249. Cena zł. 15
SŁOWNIK PREPARATÓW BIOLOGICZNYCH (surowice i szczepionki)
w opracowaniu Dr. Farm. J. Fabickiego. Str. 85. Cena zł. 3.50
ANALIZA SĄDOWA
w opracowaniu B. Racińskiego i St. Sabiniewicza
Stron 114. Cena zł. 5.
Członkowie Z. Z. F. P. od cen powyższych otrzymują 20% rabatu.

czenia się i zaniechania konkurencji między aptekami, prosząc jednocześnie Komisję o zajęcie się tą sprawą. Po wyczerpaniu wolnych wniosków p. przewodniczący Łoziński zamknął posiedzenie, dziękując obecnym za przybycie i rzeczowe ustosunkowanie się do poruszonych spraw.

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

SPRAWOZDANIE
Z POSIEDZENIA ZARZĄDU Z. Z. F. P. ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

z dnia 1-go czerwca 1933 r.

Obecni Koledzy: Szostakowski H., Ony J. i Strzałkowski L.
Przewodniczy Kol. Szostakowski, protokółuje Kol. Strzałkowski.

Porządek obrad:
1) odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia;
2) odczytanie korespondencyj;
3) wyznaczenie terminu Walnego Zebrania;
4) wydelegowanie przedstawiciela na Walne Zgromadzenie Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników umysłowych w Białymstoku w dniu 2-go czerwca r. b.;
5) sprawy bieżące;
6) wolne wnioski.

1. Protokół poprzedniego posiedzenia po odczytaniu zatwierdzono.

2. Korespondencję bieżącą odczytano i przyjęto do wiadomości. Załatwienie niektórych spraw, poleconych przez Zarząd Główny, odłożono do Walnego Zebrania.

3. Termin Walnego Zebrania wyznaczono na dzień 2-go lipca r. b.

4. Na Walne Zgromadzenie Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Białymstoku, w dn. 2 czerwca r. b. wydelegowano, jako przedstawiciela Oddziału Kol. Berdowskiego.

5. Po rozpatrzeniu podań, postanowiono: Kol. Kol. Roskiesównę i Baksztównę (uczen. aptekarsk.), przyjąć w poczet członków Związku od dnia 1 maja r. b., Kol. Onimanównę, pomocn. aptekarską — od dn. 1 czerwca r. b. Kol. G. — udzielić pożyczkę w kwocie 60 zł., zwrotnych w ciągu 6 mies.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z ODDZIAŁU GRODZIEŃSKIEGO.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia przedstawicieli Oddz. Grodzieńskiego P. P. T. F. z Oddz. Grodzieńskim Z. Z. F. P. z dn. 29.V r. b. w sprawie utworzenia Komisji do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi.

Posiedzenie odbyło się w aptece Farnej. Ze strony właścicieli aptek byli obecni pp. Klinkowsztejn, Stępniewski, Szwarc i Trop-Kryński, ze strony farmaceutów-pracowników kol. kol. Kobyłecka, Rubinowicz-Sznejder, Eljaszew, Jezierski, Kucharski, Szeskin, Szoka, Umiński i Zarecki.

Na przewodniczącego posiedzenia wybrano p. Klinkowsztejna, na sekretarza kol. Jezierskiego.

Po przeczytaniu pism Zarządów Głównych obu organizacyj w Warszawie w sprawie utworzenia Komisji Głównej do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi, w których wyżej wspomniane organizacje zwracają się do Oddziałów P. P. T. F. i Z. Z. F. P. w Grodnie z prośbą o zorganizowanie na terenie Grodna takiej komisji i o przesłanie do głównej komisji ankiet wypełnionych przez bezrobotnych kolegów, wywiązała się dyskusja w sprawie bezrobocia, możliwości znalezienia pracy, wykonywania recept przez składy apteczne, stosunków w aptekarstwie i t. p.

Pierwszy zabrał głos kol. Kucharski. W przemówieniu swojem przedstawił ciężkie warunki bezrobotnych, nawoływał do

walki z nielegalnym handlem lekami w składach aptecznych. W Kowlu naprz. osiągnięto w tej dziedzinie pewne pozytywne rezultaty. P. Stępniewski przemawiał o wspólności interesów właścicieli aptek i pracowników. Swoją życzliwość do pracowników udowadniał tem, że w Warszawie przed wojną przyjmował udział w strajku, a w Grodnie pierwszy z aptekarzy wprowadził podwójną zmianę. Zwraca uwagę pracowników na to, że wyczuwa się dążenie ku przywróceniu I zmiany, co spowodowałoby znaczne zwiększenie bezrobocia i radzi zawczasu temu zapobiec. Zwraca się do ogółu pracowników, aby wspólnie z właścicielami aptek dążyli do zwalczania partactwa aptekarskiego w drogerjach. Wtedy apteki prywatne zatrudniłyby więcej pracowników, co zmniejszyłoby ilość bezrobotnych.

Następnie głos zabrał kol. Eljaszew, wskazując, że właściciele aptek krzywdzą samych siebie, uprawiając niezdrową konkurencję Kol. Rubinowicz-Sznejder podkreśla, że w aptece, w której ona pracowała są zatrudniane siły niefachowe, a ona została zredukowana.

W końcu dyskusji kol. Kobyłecka zaproponowała wybrać komisję lokalną z 2 aptekarzy i 2 pracowników i tyluż zastępców.

Do Komisji wybrani zostali z aptekarzy: pp. Klinkowsztejn i Ottowicz, na zastępców — Stępniewski i Szwarc, z pracowników kol. kol. Kucharski i Eljaszew, na zastępców — Umiński i Zarecki. Termin pierwszego posiedzenia komisji wyznaczony został na dzień 31.V r. b. o godz. 21-ej w aptece p. Klinkowsztejna.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Komisji do zwalczania sił niefachowych i bezrobocia wśród farmaceutów oraz zwalczania nielegalnego handlu środkami leczniczemi poza aptekami.

W wykonaniu uchwały przedstawicieli ogólnego zebrania członków Zw. Zaw. Farm. Prac. i właścicieli aptek prywatnych w Grodnie z dn. 29.V zebrała się Komisja do zwalczania sił niefachowych w aptekach i bezrobocia wśród farmaceutów, a także do zwalczania nielegalnego handlu artykułami leczniczemi poza aptekami w osobach: pp. Klinkowsztejna i Ottowicza — przedst. właścicieli aptek prywatnych i kol. kol. Kucharskiego i Eljaszewa — przedst. Oddz. Grodzieńskiego Z. Z. F. P.

Kimisja przystąpiła do wyboru prezesa i sekretarza. Na prezesa komisji został wybrany p. Klinkowsztejn, na sekretarza kol. Eljaszew.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zapadły następujące uchwały:

1) zwrócić się do centrali z prośbą, ażeby domagała się od władz nadzorczych rozgraniczenia hurtowego handlu od detalicznego. Składy hurtowe połączone ze sprzedażą detaliczną istnieją naprz. w Grodnie (a mianowicie: p. Jana Malinowskiego przy ul. Dominikańskiej i p. Kopytnika, pl. Batorego);

2) prosić centralę o interwencję u władz nadzorczych o ścisłe przestrzeganie przepisów co do sprzedaży artykułów farmaceutycznych przez hurtowników składom aptecznym;

3) prosić centralę o interwencję u władz nadzorczych o zmianę szyldów „Skład apteczny" na „Drogerja", ponieważ dotychczasowa nazwa, powstała jako przeżytek po okupantach, wprowadza w błąd nieuświadomionych;

4) wysłać listy ostrzegawcze do składów aptecznych, gdzie Komisji wiadomem jest, że takowe uprawiają handel nielegalny i trudnią się przyrządzaniem recept;

5) wysłać listy do aptek o usunięcie sił niefachowych;

6) wystosować listy do uczniów aptekarskich, zapisanych w aptekach, o złożenie egzaminów na prawo wykonywania dalszej pracy w aptekach najdalej do ostatniej sesji jesiennej;

7) wystosować listy:

a) do p. Prezydenta m. Grodna w sprawie usunięcia siły niefachowej p. Sęginowej z apteki przy Szpitalu Miejskim, a zaangażowania siły fachowej.

b) podobne pisma wystosować do p. Starosty w Grodnie w sprawie apteki sejmikowej przy szpitalu sejmikowym; do p. dyrektora szpitala żydowskiego o natychmiastowe usunięcie z apteki szpitalnej p. Gozańskiej, powiadamiając jednocześnie zarząd Gminy Żydowskiej; do p. dyrektora Kasy Chorych w Grodnie o usunięcie sił niefachowych w ośrodkach leczniczych, gdzie takowe są zatrudniane przy wydawaniu leków gotowych;

c) wysłać list do Z. Z. F. P. w Grodnie, ażeby powiadomił komisję o punktach rozdzielczych K. Ch. i nadesłał szczegółowy wykaz osób zatrudnionych przy wydawaniu leków;

d) przesłać odpis protokółu p. Inspektorowi farmaceutycznemu z prośbą o pozostawienie uczniów z dłuższą praktyką do najbliższego egzaminu pomocnikowskiego.

Komisja przyjmuje na siebie prowadzenie spisu bezrobotnych na terenie Grodna.

Rozporządzenia władz.

Wewnętrzne urządzenie aptek.

Okólnik Nr. 24/33 z dnia 29 maja 1933 r.

Do Panów Wojewodów i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

Ostatnio dokonywane lustracje aptek, szczególnie aptek nowozałożonych, wykazały, że urządzenie wewnętrzne tych aptek nie jest zadawalające i nie odpowiada normom, przepisanym w postanowieniach obowiązujących.

W związku z powyższem Ministerstwo Opieki Społecznej prosi, aby na przyszłość P. P. Inspektorzy Farmaceutyczni ściśle przestrzegali przepisów, przewidzianych w §§ 70 — 81 wł ustawy dla farmaceutów i aptek z dnia 21 października 1844 r. (Dziennik Praw z 1844 r. tom 35), dotychczas obowiązującej w województwach centralnych, w art. 361 rosyjskiej ustawy lekarskiej wyd. 1905 r., obowiązującej w województwach wschodnich, w niemieckiem rozporządzeniu ministerjalnem z dnia 18 lutego 1902 roku, obowiązującem w województwach zachodnich, i rozporządzeniu austrjackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27 maja 1911 r. Dz. U. P. Nr. 193, obowiązującego w województwach południowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że wyraźnie przestarzałe postanowienia wymienionych ustaw i rozporządzeń, jak np. tłuczarnie do sporządzania proszków lub zielarnie, mogą nie być przestrzegane

W szczególności P. P. Inspektorzy Farmaceutyczni nie powinni wydawać pozwoleń na otwarcie nowych nienależycie urządzonych aptek

Podsekretarz Stanu
(—) Dr. E. Piestrzyński.

Zbiór i suszenie ziół leczniczych dziko rosnących.

Okólnik Nr. 23/33 z dnia 27 maja 1933 r.

Ministerstwo O. Sp. zwraca się do Wojewodów z prośbą o poparcie na swym terenie wysiłków

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, który postanowił uruchomić w roku bieżącym zbiór i suszenie ziół leczniczych dziko rosnących.

Ministerstwo zwraca przytem uwagę, iż mimo ogromnego bogactwa ziół leczniczych w Polsce, Polska, zamiast eksportować zioła, importuje je corocznie za sumę kilku miljonów złotych.

DYREKTYWY ZWIĄZKU ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PRAC. UMYSŁOWYCH.

Dyrektywa Związku Zakładów U. P. U. w sprawie stosowania art. 28 ust. ost., art. 34 ust. 3 i art. 40 ust. 2 rozp. Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, uchwalona na posiedzeniu Rady Zarządzającej Związku w dn. 31.I.33 r.

XXVII. „Wolnemu słuchaczowi zakładu naukowego publicznego lub mającego prawo publiczności nie przysługuje prawo do przedłużenia okresu pobierania renty sierocej na zasadzie postanowień art. 28 ust. 4.

Zasiłek rodzinny dla pozostających bez pracy (art. 34 ust. 3 i art. 35 p. 2), jak również dodatek do renty inwalidzkiej lub starczej (art. 40 ust. 2) nie przysługuje na dziecko, mające ukończonych 18 lat życia, z tytułu posiadania charakteru wolnego słuchacza."

Dyrektywa Związku Zakładów U. P. U. w sprawie stosowania art. 24 ust. 3 i 4 rozp. Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, uchwalona na posiedzeniu Rady Zarządzającej Związku w dn. 31.I.33 r.

XXVII. I. „Odroczenie pobierania renty starczej na zasadzie art. 24 ust. 3 i 4 przez uprawnionego, który nie osiągnął 480 miesięcy składkowych i pozostaje w zatrudnieniu, uzasadniającem obowiązek ubezpieczenia, następuje na mocy wyraźnego pisemnego żądania ubezpieczonego, zgłoszonego do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w terminie właściwym dla zgłoszenia o ustaniu obowiązku ubezpieczenia z powodu uzyskania prawa do renty starczej. Żądanie zgłoszone po powyższym terminie jest nieważne.

Odroczenie pobierania renty starczej ustaje.

1) w razie zgłoszenia przez pracownika roszczenia o rentę starczą,

2) w razie osiągnięcia przez ubezpieczonego 480 miesięcy składkowych,

3) w razie ustania obowiązku ubezpieczenia.

Pobieranie renty starczej w wypadku jej odroczenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, następującego po dniu zgłoszenia żądania wypłaty renty (art. 49 ust. 2). Przedawnienie roszczenia o rentę starczą w wypadku odroczenia jej pobierania biec zaczyna od momentu, określonego w części I-ej ust. 2, p. 3 i 3 niniejszej dyrektywy.

II. W wypadku niezgłoszenia wyraźnego pisemnego żądania ubezpieczonego o odroczeniu pobierania renty starczej, obowiązek ubezpieczenia ustaje z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym uprawniony ukończył 65 lat życia (art. 7, ust. 2. Od powyższego terminu Zakład nie ma prawa przyjmowania składek ubezpieczeniowych za danego pracownika, zawiadamiając pracodawcę i pracownika o ustaniu obowiązku ubezpieczenia.

Ewentualnie pobrane składki podlegają zwrotowi jako nienależnie pobrane (art. 105), ust. ost.).

W razie nieodroczenia pobierania renty starczej prawo do tej renty powstaje z chwilą ukończenia przez ubezpieczonego 65 lat życia i od tej chwili biec zaczyna przedawnienie roszczenia. Raty renty za okres pomiędzy powstaniem prawa a zgłoszeniem roszczenia podlegają wypłacie, o ile nie uległy przedawnieniu w myśl przep. prawa cywilnego (art. 65)."

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 17 czerwca 1933 r.

(Dziennik Ustaw Nr. 45 z dn. 26 czerwca r. b.)

o podwyższeniu składki w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.

Na podstawie art. 102 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 22 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 229) zarządza się co następuje:

§ 1. Składkę przewidzianą w art. 102 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 22 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 229), na pokrycie świadczeń z powodu braku pracy, podwyższa się do 2,8% płacy podstawowej w grupach zarobkowych od A do N włącznie (art. 14 ust. 1) oraz ustala się następujący podział powyższej składki między pracodawcę i ubezpieczonego:

1) gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie w granicach ponad sześćdziesiąt złotych do czterystu złotych miesięcznie, pracodawca i pracownik płacą tytułem składki po 1,4% płacy podstawowej w odpowiedniej grupie zarobkowej;

2) gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie ponad czterysta złotych do ośmiuset złotych miesięcznie, pracodawca płaci 1,2%, zaś pracownik 1,6% płacy podstawowej w odpowiedniej grupie zarobkowej;

3) gdy pracownik otrzymuje wynagrodzenie ponad osiemset złotych miesięcznie, pracodawca płaci 1%, zaś pracownik 1,8% płacy podstawowej w grupie zarobkowej N.

Za obowiązkowo ubezpieczonych w grupie zarobkowej A, nie otrzymujących żadnego wynagrodzenia lub otrzymujących nie wyższe niż sześćdziesiąt złotych miesięcznie, albo utrzymanie, opłaca składkę ubezpieczeniową w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy tylko pracodawca, z własnych funduszów, w wysokości 2,8% płacy podstawowej w grupie zarobkowej A.

Ubezpieczeni, których wynagrodzenie przekracza złotych siedemset dwadzieścia, opłacają tytułem składki, niezależnie od kwot przypadających w myśl ustępu pierwszego, 1,68% od pełnej kwoty otrzymywanego wynagrodzenia, podlegającej zgłoszeniu do ubezpieczenia, a pomniejszonej o złotych siedemset dwadzieścia.

Przy opłacie składki, zgodnie z postanowieniami niniejszego rozporządzenia, nie uwzględnia się kwot do pięciu groszy włącznie, zaś kwoty ponad pięć groszy zaokrągla się wgórę do najbliższej dziesiątki.

§ 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Opieki Społecznej.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, przyczem podwyższenie i podział składki, przewidziane w § 1 rozporządzenia niniejszego stosują się do składek należnych za miesiące składkowe od czerwca 1933 r. do maja 1935 r. włącznie.

Prezes Rady Ministrów: **J. Jędrzejewicz.**
Minister Opieki Społecznej: **Hubicki.**

Z wydawnictw.

BRONISŁAW KOSKOWSKI: **Analiza kapilarna w zastosowaniu do oceny tożsamości i dobroci preparatów farmaceutycznych.** Tincturae — Nalewki. Z 9-ma tablicami barwnemi. Warszawa 1933. Nakładem Mag. Farm. Fr. Heroda, Redaktora „Wiadomości Farmaceutycznych". Str. 63 + 3 nl.

Analiza kapilarna zyskuje w farmacji coraz to większe znaczenie, dzięki łatwym stosunkowo i prostym, a przez to wygodnym metodom, jakiemi się posługuje. Wprowadzona do nauki przez Coppelsrödera, który pierwszy potrafił zastosować praktycznie obserwacje Schönbeina, przedostaje się analiza kapilarna na warsztat pracy Hermana Kunz-Krause'go. Uczony ten przyswaja w dalszym ciągu analizę kapilarną farmacji, słusznie dopatrując się w tej metodzie badań cennego środka pomocniczego przy określaniu wartości przetworów farmaceutycznych w rodzaju tinktur, ekstraktów i t. p.

W Polsce znakomitym pionierem analizy kapilarnej i propagatorem jak najszerszego jej zastosowania w badaniach laboratoryjnych jest, jak wiadomo, prof. Bronisław Koskowski. Już w dwutomowem swem dziele p. t. „Nauka o przyrządzaniu leków i ich postaciach" poświęcił prof. Koskowski zagadnieniu temu osobny rozdział (t. I. str. 75 — 79: „Badania leków na zasadzie włoskowatości"), w którym wyłożył cele, zadania i metody kapilarnej analizy. Gruntownemu opracowaniu tego przedmiotu w odniesieniu do tinktur zawdzięczamy ostatnią publikację prof. Koskowskiego, będącą jak dotychczas unikatem w polskiej naukowej literaturze farmaceutycznej.

Pracę prof. Koskowskiego określić można jako rozdział wzorowej farmakopei, albowiem w części zatytułowanej „Przepisy przyrządzania nalewek" przyjął Sz. Autor układ artykułów farmakopealnych, w tym wypadku poświęconych wyłącznie wyczerpującemu omówieniu sposobów przyrządzania i badania tak ważnych preparatów galenowych, jakie stanowią tinktury.

Opracowanie zawiera dane odnoszące się do pięćdziesięciu sześciu nalewek, przyczem charakterystyka poszczególnych tinktur opiera się na ich ciężarze właściwym, mętnieniu pod wpływem oznaczonej ilości wody, określeniu suchej pozostałości i popiołu, oznaczeniu składników działających i wreszcie na obrazie kapilarnym. Jedynie trzy nalewki, a to Tinct. Ferri chlorati aetherea, Tinct. Jodi i Tinct. Jodi pro usu interno są z zrozumiałych względów pozbawione obrazu kapilarnego. Należy na tem miejscu podnieść wprowadzenie przez prof. Koskowskiego do charakterystyki tinktur określenia ich pH przeprowadzonego metodą elektrometryczną zapomocą specjalnie skonstruowanego aparatu, którego schemat podany jest w osobnym rozdziale, omawiającym zastosowaną metodę oznaczenia.

Trud prof. Koskowskiego nie byłby zupełny i nie wydałby napewno tak świetnych rezultatów, gdyby nie dołączone do tekstu przepiękne tablice barwne, ilustrujące obrazy kapilarne zbadanych nalewek. Tablice te w liczbie dziewięciu stanowią nieocenioną pomoc przy badaniach kapilarnych jako niezbędny materjał porównawczy dla otrzymanych wyników własnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że najlepszy i najdokładniejszy opis kapilarnego obrazu nie zastąpi przejrzystości tablic barwnych, zwłaszcza zaś tak precyzyjnie wykonanych jak te, które składają się na jedyny w swoim rodzaju atlas uzupełniający wywody prof. Koskowskiego.

Niesposób nie wspomnieć tutaj jeszcze o zasłudze wydawniczej Mag. Franciszka Heroda, którego nazwisko jest nierozerwalnie związane z dziejami polskich wydawnictw farmaceutycznych. Za niezwykłą pieczołowitość i troskliwość, jaką otoczył red. Herod wydanie „Analizy kapilarnej", dając dzieło sztuki graficznej w każdym calu skończone, należą Mu się wyrazy prawdziwego uznania. Dzięki twórczemu wysiłkowi Czcigodnego Autora i Szanownego Wydawcy, literaturze naukowej polskiej przybyło wydawnictwo o niepośledniej i nieprzemijającej wartości naukowej i artystycznej. **Henryk Szancer.**

Przegląd czasopism.

Czasopismo Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie. — Rok 49-ty, Nr. 2, Lwów, 1 czerwca 1933.

Drugi zeszyt nowego rocznika czasopisma rozpoczyna się dalszym ciągiem pracy H. Ruebenbauera i L. Szczepańskiego o winie polskiem, przyczem ta część publikacji zawiera informacje dotyczące wyników analizy wina. W zwięzłym artykule zatytułowanym „Uwagi cennikowe" zastanawia się M. Liebesmann nad niektóremi anomaljami taksy aptekarskiej i cennika specyfików. Następują oceny wydawnictw, sprawozdania z działalności organizacyj farmaceutycznych Małopolski Wschodniej i kronika. W sprawozdaniach poświęcono dużo miejsca i uwagi obecnie aktualnej kwestji popierania krajowego przemysłu farmaceutycznego i bojkotu towarów aptecznych pochodzenia niemieckiego. *H. S.*

Il Farmacista Italiano. Anno I. No. 3. Marzo 1933—XI.

Zeszyt ten, podobnie jak poprzednie, znamionuje troska o postawienie wydawnictwa na należytej wyżynie. Przyznać należy, że wysiłek ten udaje się w zupełności, choćby biorąc pod uwagę obfity materjał zawodowy, jaki trzeci zeszyt miesięcznika przynosi. Z treści jego zasługują na zacytowanie m. in. uwagi na temat specyfików leczniczych (G. Carnesciali), w których autor domaga się daleko posuniętej kontroli nad produkcją specyfików, zalewających rynek farmaceutyczny ze szkodą dla receptury. Wśród nowin z zagranicy, znajdujemy wzmiankę o utworzeniu lwowskiego (a Lemberg-) „Collegium Pharmaceuticum", powstałego „wspólnym wysiłkiem nauki i przemysłu". Autor notatki (nawiasem powiedziawszy niezbyt ścisłej, bo gdzież aptekarstwo prywatne, które nie szczędziło poparcia materjalnego i moralnego?) zaopatruje ją dopiskiem „E da noi?", stawiając tem samem niewątpliwie polską farmację za wzór swym współziomkom.

Miesięcznik „Il Farmacista Italiano" patronuje naukowemu wydawnictwu „La Scienza del Farmaco", którego pierwszy egzemplarz omówiliśmy na str. 162 numeru 11 „Kroniki Farmaceutycznej" z b. r. *H. S.*

O leki dobre i tanie.

Przed kilku miesiącami otrzymaliśmy ciekawe uwagi w sprawie popierania polskiego przemysłu chem.-farmac. i powrotu do receptury. List ten ze względu na brak miejsca, dopiero obecnie w skróceniu niżej podajemy — Red.

Szanowna Redakcjo!

Od trzech lat szaleje na całym świecie kryzys gospodarczy o przerażającym rozmiarze ofiar, — zastraszającej demoralizacji, dużej liczbie samobójstw i mordów, nędzy, głodu i chorób; nieznany w historji pogrom ludów — ciągnący za sobą miljardowe straty materjalne i dziesiątki miljonów bezrobotnych. To żniwo katastrof, ciągnące się beznadziejnie i bez końca, oraz triumf techniki, pozbawiają miljony ludzi pracy, — to następstwo wielkiej wojny światowej — to groźne jej memento!

W Polsce ofiarą tego kataklizmu padł przedewszystkiem wieśniak i robotnik. W miastach zamarło życie — stanęły fabryki, ustał handel, brak pieniędzy a zanik siły płatniczej stał się powszechny. — Upadło mieszczaństwo, wolne stany i zawody zniszczone, a sfery urzędnicze w biedzie... Ogarnęła dziś wszystkich apatja... depresja — jest bardzo źle. — Ostatni grosz daje się najbiedniejszym. — Wzrastające bezrobocie i nędza, to groźne zwiastuny nieprzewidzianych wstrząsów.

Powszechny kryzys dotknął w równej mierze lekarzy i aptekarzy. Liczba lekarzy w Polsce w stosunku do ilości mieszkańców, jest niepomiernie niską. Mimo to tysiące lekarzy znalazło się bez pracy i środków do życia. W aptekach zastój katastrofalny; — zanik receptury, laboratorja nieczynne, setki magistrów farmacji i sił pomocniczych bez pracy i chleba.

Nie jest to jeszcze taka nędza i bieda, jak ta co ogarnęła całe

masy. Naszym obowiązkiem więc jest ulżyć chorym i biednym w miastach i wsiach.

W niektórych Województwach sytuacja lekarzy i aptekarzy jest katastrofalną, a wywołał ją nietylko kryzys gospodarczy, lecz w wysokim stopniu zaostrzył ją do rozmiarów klęski skartelizowany zagraniczny wielki przemysł chem.-farmaceutyczny, zasypując Polskę masowo tysiącami przeróżnych gatunków leków gotowych t. zw. „specyfików".

Te „leki gotowe" z pomocą kolosalnej propagandy, podjętej w Polsce przez dobrze płatnych ajentów, przedstawicieli zagranicznego przemysłu, osiągnęły niebywałe sukcesy z wielką szkodą dla rodzimego przemysłu i Państwa.

Ten zalew lekami gotowemi, to sukces popularnej literatury propagandowej, która w formie objaśnień w gwarze dobrze zrozumiałej dla wszystkich pisze — jakim celom służą „leki gotowe", jakie choroby leczą i jak należy używać „leki gotowe".

Środki te, na opakowaniach których robione są uwagi dla bezpieczeństwa chorych, że wydają je tylko apteki i to na zlecenie lekarza — kupowane są zazwyczaj poza aptekami.

Pokątny handel i popularna literatura lekarska ułatwiły „znachorom" wyszkolenie się w leczeniu chorych „lekami gotowemi".

Najazd zagranicznych „leków gotowych" na Polskę wywołał chaos w lecznictwie, ciężką sytuację materjalną lekarzy i aptekarzy — nieobliczalne szkody moralne, niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego i bezrobocie wśród lekarzy i aptekarzy.

Konkurencja zagraniczna, przy pomocy kosztownej propagandy, podrywa egzystencję fabryk państwowych i prywatnych w Polsce, mimo że te polskie wytwórnie stoją często na wyższym poziomie, produkując pełnowartościowe chemikalja, organopreparaty, surowice, szczepionki, injekcje i t. p. pod kontrolą Ministerstwa Opieki Społecznej. Jednak pod wpływem przemożnej propagandy zagranicznej w Polsce, nasze fabryki nie mogą się utrzymać.

Szanowna Redakcjo!

Dwadzieścia lat pracowałem fachowo i kształciłem się za granicami Polski — do Polski powróciłem wprost z najdalszego frontu wojny światowej — z Palestyny i tu w Krakowie w parę lat później założyłem nową aptekę. — Zagranicami pracowałem w aptekach i laboratorjach: w Szwajcarji, Francji i Niemczech i t. d., tam poznałem produkcję „leków gotowych" masowo fabrykowanych z recept lekarskich. Tam powstał wielki przemysł farmaceutyczny, później skartelizowany, dzięki potężnemu kapitałowi, który w pogoni za nowemi źródłami lukratywnych zysków tworzy bez końca wielkie miasta fabryczne „leków gotowych". Tam śledziłem eksport tych „leków gotowych", których celem było i będzie zdobycie zagranicznych rynków o słabym lub nieistniejącym przemyśle farmaceutycznym.

„Leki gotowe" trafnie nazwano „sezonowemi" i dlatego są one bardzo drogie, a ustępują wnet miejsca nowym „lepszym" zależnie od wytrwałej i kosztownej propagandy. Gotowe leki zmieniają się jak w kalejdoskopie z zawrotną szybkością, a w chaosie tym powstają tak rok rocznie nowe tysiące. A to jest celem skartelizowanego zagranicznego przemysłu. Z tych tysięcy leków gotowych żaden nie stał się „epokowym" i wszystkie niemal idą w zapomnienie.

Najazd zagranicznych „leków gotowych" na Polskę jest groźną konkurencją dla naszej młodej wytwórczości farmaceutycznej. Setki magistrów farmacji po wielu latach studjów uniwersyteckich jest dzisiaj bez pracy, bo ich miejsca w aptekach zajęły zagraniczne „leki gotowe", wywołując bezrobocie, zanik pracy recepturowej i laboratoryjnej. Nasi młodzi farmaceuci marzyli, że kiedyś będą mogli wykorzystać w laboratorjach zdobycze nauki uniwersyteckiej.

A te miljony złotych, które Polska rok rocznie wywozi za „leki gotowe" i za te, co na podstawie licencyj zagranicznych wyrabiane są w Polsce, jako „produkt krajowy", by tem łatwiej wyciągnąć społeczeństwu ostatnie pieniądze — te miljony są dla Polski stracone.

Szanowna Redakcjo! W tych krytycznych czasach zdaje się, że zbliża się okres powrotu do receptury przedwojennej. — Oto do Polski powracają kuracjusze, którzy w sezonie letnim szukali w stolicach Europy i w różnych zagranicznych „badach" poratowania zdrowia, oni to przywożą ze sobą recepty wielu różnych profesorów, nie zawierające już „leków gotowych", za wyjątkiem organopreparatów, surowic szczepionek i różnych injekcyj złożonych podskórnych.

Te recepty wskazują powrót do minionych niedawno przedwojennych czasów.

Lekarz przy łożu chorego zatopiony w myślach skreślać może znów będzie receptę wedle własnej woli i przekonania — receptę, która przynosi choremu nadzieję w uzdrowienie i wiarę w skuteczności leczenia, opartego na zasadach nauki i umiejętności indywidualnego leczenia.

Powrotu tych czasów pragnie całe zubożałe dziś społeczeństwo.

Wówczas recepty znowu, jak dawniej, będą z czcią przechowywane w archiwach domowych, jako cenne dokumenty.

Szanowna Redakcjo! Ze wszech stron słyszy się narzekania i głosy: „precz z drogiemi zagranicznemi lekami gotowemi!", precz ze skartelizowanym zagranicznym wielkim przemysłem farmaceutycznym, który powstał jedynie dla zysku! — Żądamy dla chorych leków indywidualnie przez lekarza zapisanych i ex tempore przygotowanych w aptekach, które to lekarstwa żaden specyfik zastąpić nie jest w stanie!

Kosztowne zaś patentowane preparaty zagraniczne należy zamienić na synonimy krajowe, a będzie można najbiedniejszym nawet dać dobre, tanie i pełnowartościowe leki.

Haracz składany rok rocznie w dziesiątkach miljonów złotych za leki gotowe zagraniczne, płynące do kieszeni potentatów skartelizowanego zagranicznego przemysłu farmaceutycznego, winien w tych katastrofalnych czasach kryzysu gospodarczego — pozostać w Polsce — a domagać się należy importu tylko tych organopreparatów, których Polska jeszcze nie wyrabia i tych środków, które stanowią naukową i leczniczą wartość.

Mr. Józef Koperski
właśc. apteki im. Królowej Jadwigi
w Krakowie.

Łańcuch prasowy na rzecz bezrobotnych farmaceutów.

(Ciąg dalszy).

P. Kol. Mag. Stanisław Mierzejewski — właściciel apteki w Warszawie przy ul. Stalowej złożył na rzecz bezrobotnych farmaceutów - pracowników zł. 100.—

P. Kol. Aleksander Marcinkowski — Inspektor Farmaceutyczny Kom. Rządu m. st. Warszawy (wezw. przez kol. R. Bagieńską) składa 10 zł. i wzywa p. Józefa Zawidzkiego — Insp. Farm. w Lublinie, p. Helenę Lehrównę — Insp. Farm. w Stanisławowie, p. Jana Plucińskiego — Insp. Farm. w Katowicach.

P. Kol. Janusz Balisiński — Insp. Farm. Woj. Urzędu Zdrowia w Kielcach (wezw. przez kol. H. Ornowskiego) składa 10 zł. i wzywa p. L. Łagodzińskiego, p. Kasprzykowskiego i p. St Budzyńskiego — właścicieli aptek w Radomiu, p. St. Paklezę — wł. apteki w Ostrowcu, p. J. Rożniakowskiego — wł. apteki w Solcu-Zdrój i p. Z. Szostakiewicza — wł. apteki w Częstochowie.

Kol. Marjan Rzeźnicki — wł. apt. w Knyszynie (wezw. przez kol. St. Hirnera) składa 10 zł. i wzywa kol. J. Sado — wł. apt. w Szczercowie.

Kol. Henryk Żbikowski — Warszawa (wezw. przez kol. Wł. Szczerbo-Niefiedowicz) składa 10 zł.

Kol. Zofja Szadurska — Grodzisk Maz. (wezw. przez kol. Wł. Pawlukiewicza) składa 10 zł.

Kol. Edmund Szykora — Pabjanice (wezw. przez kol. K. Kempfiego) składa 10 zł. i wzywa kol. Juljana Kasperskiego — skł. apt. w Pabjanicach.

Kol. Dr. farm. B. Olszewski (wezw. przez kol. Dr. farm. St. Krauzego) składa 5 zł.

Kol. Władysław Policha — Lublin (wezw. przez kol. K. Sikorskiego) składa 7 zł. i wzywa kol. Pajączkowskiego (apt. Szeligi w Lublinie) i kol. Szczęśniewskiego — juniora (apt. w Krasnymstawie).

Kol. Wanda Szydłowska — Myszków (wezw. przez kol. E. Dukalską - Strebejko) składa 5 zł.

Kol. Jan Grabowski — Łódź (wezw. przez kol. W. Kranasową) składa 5 zł.

Kol. Mieczysław Brudkowski — Tomaszów Maz. (wezw. przez kol. J. Olszewskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. C. Ufnala i kol. Wł. Guziaka — z apt. K. Ch. we Włocławku.

Kol. Wacław Kaczmarek — Lublin (wezw. przez kol. J. Dmowskiego) składa 5 zł.

Kol. Walery Farbiszewski — Łuck (wezw. przez kol. J. Paczuskiego) składa 5 zł.

Kol Edward More (wezw. przez kol. Smętkiewicza) składa 5 zł. i wzywa kol. Adama Pęszyńskiego — współwł. apteki w Warszawie, Miła 2, kol. Wacława Multańskiego — wł. apteki w Warszawie — Powązki - Miasto.

Kol. W. Walenta — Częstochowa (wezw. przez kol. J. Astasiewicza) składa 5 zł. i wzywa kol. Stanisława Żołnierowicza — wł. apt. w Druji i kol. Zygmunta Strebejko — dzierż. apteki w Częstochowie.

Kol. Adam Buhaczkowski — Łódź składa 5 zł.

Kol. Br. Kaszubski — Biała Podl. składa 5 zł. tytułem stałej składki za mies. czerwiec r. b.

Kol. Nela Korzeniowska (wezw. przez kol. A. Szczygłowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Majczyńską Helenę (K. Ch. Włocławek), kol. Niutę Górską (apt. Kłobuszewskiego w Warszawie) i kol. Jana Lachowskiego (apt. Skierskiego w Warszawie).

Kol. Marja Matuszewska — Mława (wezw. przez kol. Cz. Skurę) składa 5 zł.

Kol. Józef Bielakowski — Lubartów (wezw. przez kol. St. M. Stępienia) składa 5 zł.

Kol. Aleksander Łypek — Dąbrowa G. — (wezw. przez kol. P. Zawadzkiego) składa 5 zł.

Kol. Helena Włodarska — Łódź — składa 5 zł. i wzywa kol. Rafaelę Szymańską i kol. Celinę Gutmanównę — z apteki II Kasy Chorych w Łodzi.

Kol. Stanisława Zegartowska, kol. Emma Sarnowska, kol. Helena Szklanówna i kol. Czesław Billewicz — z apteki Kasy Chorych w Chrzanowie (na wezw. kol. Klary Pfeferowej) złożyli po 5 zł.

Kol. kol. członkowie Oddziału Włocławskiego wpłacili: H. Majczyńska 5 zł., M. Gąsiewska 5 zł., J. Wąsowska 5 zł., St. Majczyński 5 zł., E. Rojszyk zł. 4,25.

Kol. D. Gold — Będzin (wezw. przez kol. H. Ornowskiego) składa 3 zł.

Kol. Andrzej Piątkowski — Lublin (wezw. przez kol. A. Walencika) składa 3 zł.

*
* *

Kol. Adam Gadomski wpłacił zł. 10.

Ze względu na to, że chcielibyśmy w następnym numerze „Kroniki" podać dalsze wyniki „akcji łańcuchowej", uprzejmie prosimy Szanownych Kolegów „wezwanych" i innych o łaskawe możliwie szybkie wpłacanie zadeklarowanych kwot.

Nadsyłane kwoty prosimy wpłacać na konto Zarządu Głównego Związku do P. K. O. Nr. 8.491 lub bezpośrednio w sekretarjacie Zarządu Głównego, przyczem prosimy wskazywać nazwisko osoby wzywającej. **Red.**

NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ.

Farmaceuci-pracownicy apteki Nr. 6 Kasy Chorych m. Warszawy (ul. Jagiellońska 34) złożyli na fundusz obrony morskiej zł. 21.

Wiadomości bieżące

REKTOREM Un. J. K. we Lwowie został wybrany prof. Dr. Henryk Halban, a dziekanem Wydziału Lekarskiego prof. dr. Włodzimierz Koskowski (powtórnie).

Rektorem Un. Poznańskiego został wybrany prof. Dr. Stanisław Runge.

Rektorem Un. Jagiellońskiego został wybrany prof. Dr. Stanisław Maziarski.

DZIEKANEM WYDZ. FARM. UN. WARSZ. został wybrany prof. inż. Adam Koss (ponownie), prodziekanem prof. Dr. Władysław Mazurkiewicz.

ODZNACZENIE SANITARNEGO SAMOLOTU POLSKIEGO. Na drugim kongresie lotnictwa sanitarnego samolot polski „Lublin" w obsadzie majora dr. Michalika i kapitana pilota Janickiego zdobył pierwszą nagrodę — puhar Rafaela — za sprawność i najlepsze przystosowanie do celów lotnictwa sanitarnego. Drugą nagrodę otrzymał samolot francuski.

ODZNACZENIA LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ. Z okazji X-lecia L. O. P. P. otrzymali m. in. Odznakę Honorową L. O. P. P. następujący farmaceuci:

Odznakę I stopnia — złotą pp.: Prof. U. S. B. Jan Kazimierz Muszyński, Witold Władysław Hirschhauer—prezes Oddz. Warsz. Z. Z. F. P., Edward Kuczyński — dyr. biura P. P. T. F. i W. T. F.;

Odznakę II stopnia — srebrną: Rudolf Bautsch — wł. apt. w Białobrzegach, Karol Szymanowicz — wł. apt. w Bochni, Jan Ossowski — wł. apt. w Kamieńcu lit., Józef Kęstowicz — wł. apt. w Postawach, Jan Pawłowski z os. Piaski, Władysław Chrzanowski — zarz. apt. Niwińskiego w Kaliszu, Antoni Korzeniowski z Piotrkowa Tryb., Mieczysław Danilecki z Warszawy;

Odznakę III stopnia — bronzową: Marjan Dygnarowicz ze Szczuczyna, Juljan Ziembiński — wł. apt. w Dubience, Emiljan Dębski — wł. apt. w Łasinie, Bolesław Wolski — wł. apt. w Chełmży.

Zarząd Z. Z. F. P. i redakcja „Kroniki Farmaceutycznej", składają wszystkim nagrodzonym farmaceutom jak najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy, ku chwale Ojczyzny i dla dobra zawodu.

Z PRACY SPOŁECZNEJ APTEKARZY. P. Leon Kamocki, właściciel apteki w Wierzbniku (woj. kieleckie), urządził w dniu 5 ub. m. z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża — pokaz swej apteki na ten dzień umyślnie tak zmontowanej, aby mogła służyć pracą na wypadek ataku lotniczo - gazowego, i laboratorjum, aby mogło służyć do badania środków spożywczych i paszy — zatrutych.

Zainteresowanie było b. duże. P. Kamocki otrzymał zaproszenie tamtejszego Oddziału L. O. P. P., aby powtórzyć pokaz w szerszym zakresie, co też ma zamiar uskutecznić.

ZMIANY WŁASNOŚCI. Aptekę p. Ceraskiego w Ciechanowcu, woj. białostockie, nabyła na własność p. Sydonja Beiglówna.

Aptekę S-ów Wszeborowskiego w Wyszkowie n/Bug. nabył p. St. Ceraski.

Tranzakcję przeprowadził Wydział Pośrednictwa przy Z. Z. F. P.

NOWA APTEKA. P. Major Szymonowicz uruchomił nową aptekę w Truskawcu.

NIELEGALNA SPRZEDAŻ LEKÓW. Komisarjat Rządu zamknął drogerję B. Roszkowskiego przy ul. Zamenhofa 48. Podczas

rewizji ujawniono wyrób lekarstw, jak również sprzedaż środków gwałtownie działających i narkotyków. Przeciw właścicielowi drogerji skierowano skargę do prokuratora.

Pociągnięto do odpowiedzialności właścicielkę mydlarni przy ul. Ziemowita 18, Cyrlę Fryd za handel środkami leczniczemi. Sprzedawała ona olej rycynowy, jodynę, krople od bólu zębów, proszki od bólu głowy i t. d. Ukarano ją grzywną w wysokości 40 zł.

Poza tem została zamknięta drogerja Kowalewskiego w Zakroczymiu, w której znaleziono cały szereg narkotyków i leków używanych w recepturze.

W ostatnich czasach kilka drogeryj warszawskich zostało ukaranych za nielegalny handel lekami grzywną do 1000 złotych.

FAŁSZOWANE RECEPTY. Na terenie Warszawy ukazały się podrobione recepty na środki odurzające dla Czesława Dąbrowskiego z podpisem dr. Bolesława Bartenbacha (pieczątka Dr. med. Bolesław Bartenbach, choroby wewnętrzne, Warszawa — Złota 58) oraz dr. Bolesława Hryniewieckiego i dr. Eugenjusza Sojeckiego na blankietach Kasy Chorych.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU NA STOPIEŃ POMOCNIKA APTEKARSKIEGO rozpoczną się dn. 16 sierpnia o godz. 8-ej rano w lokalu Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników przy ul. Marszałkowskiej Nr. 138.

Zapisy przyjmuje kancelarja Związku.

Informacyj udziela: T. Szczucki, Krakowskie Przedmieście 26 Zakład Chemji Farmaceutycznej U. W.

REWIZYTA UNJI U DYREKTORA MBP. W GENEWIE. W dniu 16 czerwca delegacja Unji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w osobach Prezesa, kol. Anatola Minkowskiego, Sekretarza Generalnego, kol. Wiktora Kościńskiego i czł. kom. wyk. kol. E. Waśniewskiej, przyjęta została przez Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, Harolda B. Butlera, któremu złożyła rewizytę, dziękując za odwiedzenie lokalu Unji z okazji pobytu w Warszawie w listopadzie r. ub.

Przy tej sposobności delegacja przedstawiła p. Butlerowi wyniki działalności Unji w roku ubiegłym w zakresie organizacyjnym, oraz omówiła szereg innych zagadnień, najbardziej interesujących ogół pracowniczy w obecnej chwili. W dłuższej rozmowie, jaka się rozwinęła w dalszym ciągu, p. Butler wykazał całkowitą znajomość stosunków polskich i żywe zainteresowanie ruchem zawodowym pracowników umysłowych w naszym kraju. (Jutro Pracy Nr. 27).

UMOWA KASY CHORYCH M. ST. WARSZAWY ZE ZRZESZENIEM LEKARZY. Umowa między obu wymienionemi instytucjami została załatwioną drogą arbitrażu, zakończonego w ostatnich dniach czerwca r. b. Superarbitrem był p. wicemarszałek Sejmu St. Car.

Umowa wchodzi w życie od 1 sierpnia r. b., jest bezterminowa z prawem trzymiesięcznego jej wypowiedzenia przez każdą ze stron. Pierwszy termin wypowiedzenia może być aktualny już od 1 października r. b. Umowa obejmuje tylko lekarzy stałych, leczących. Nie dotyczy ona zatem lekarzy czasowych i lekarzy administracyjnych, przytem pojęcie „lekarzy administracyjnych" potraktowano w umowie b. rozciągle.

Wogóle umowa pod wielu względami przedstawia się mniej korzystnie, niż obecnie obowiązująca. Więc np. zniesiono w niej dodatki za specjalizację, obniżono dodatki za lata pracy w Kasie; wprawdzie nieznacznie, lecz obniżono także płacę zasadniczą lekarską z 7 zł. za godzinę na 6 zł. 75 gr. za godzinę i t. d.

WŁADZE KASY CH. M. WARSZAWY. Reskryptem M. O. Sp. zostali powołani na stanowisko Komisarza Zarządzającego K. Ch. m. Warszawy p. Izydor Wisłouch, Naczelnik Wydz. Orzecznictwa Ubezpieczeniowego Min. Op. Sp.; na stanowisko Zastępcy Komisarza Zarządz. został powołany p. Leonard Kowarski, Inspektor Państwowej Służby Zdrowia przy Min. Op. Sp.

STATYSTYKA DYPLOMÓW NA ODDZIALE FARMACEUT. UNIW. POZN. OD R. 1919 DO 1932-32.

Na stopień „aptekarza"

Rok:	Ilość:	Mężczyźni:	Kobiety:
1919	1	1	—
1919/20	10	10	—
1920/21	13	11	2
1921/22	5	3	2
1922/23	7	7	—
1923/24	4	4	—
1924/25	3	3	—

Na stopień „magistra farmacji"

Rok:	Ilość:	Mężczyźni:	Kobiety:
1925/26	17	17	—
1926/27	11	10	1
1927/28	12	4	8
1928/29	21	6	15
1929/30	90	44	46
1930/31	51	31	20
1931/32	55	17	38
1932/33	34	16	18

(do dnia 31.V.33 r.)

DO WIADOMOŚCI KOLEGÓW FARMACEUTÓW.

Niniejszem donosimy, że od szeregu lat na polskim rynku zostały wprowadzone pierwszorzędne wyroby farmaceutyczne produkcji Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego N. V. Bandoengsche Kininefabriek na wyspie Jawie i w Holandji a mianowicie: chininy i sole chininowe, jodum purum i sole jodowe, sole bizmutowe, kofeiny i sole kofeinowe, teobrominy i sole teobrominowe, saccharum lactis, natrium chloratum puriss. DAB. VI, masło kakaowe, oraz specjalne chininowe pigułki „Original" i szereg innych t. p. artykułów farmaceutycznych, które zyskały w całej pełni uznanie pp. lekarzy i aptekarzy w całej Polsce.

Wszystkie wyżej wymienione produkty w opakowaniach oryginalnych z marką „B. K. JAVA" nabyć można we wszystkich hurtowniach aptecznych, względnie przez generalnego przedstawiciela Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego na Polskę i Gdańsk K. S. Rymowicza, Warszawa, Marszałka Focha 8.

PASTA „PRIMADONT".

W wyniku długotrwałych studjów i doświadczeń laboratoryjnych firma „Nestor", w Warszawie, która nieraz przyczyniła się do wzmocnienia zaufania konsumenta do polskich wyrobów, produkuje pod nazwą „Primadont" pastę do zębów, odpowiadającą wszelkim wymogom racjonalnej higjeny.

Preparat ten przysłużył się do utwierdzenia przekonania o naszej samowystarczalności, a tem samem zbędności importu.

W kołach fachowych informują, że w chwili obecnej pasta „Primadont" stanowi niezastąpiony w swej wartości farmakologicznej krajowy środek do pielęgnowania zębów i jamy ustnej, dorównując swą jakością najdroższym preparatom zagranicznym i przewyższając je miłym smakiem.

BILETY ZNIŻKOWE DO TEATRÓW.

Pracownicze Zrzeszenie Kulturalno - Artystyczne komunikuje, że są do nabycia bilety do następujących teatrów:

TEATR NARODOWY zniżka 45%. „Pocałunek przed lustrem".

TEATR LETNI zniżka 45%. „Ten stary warjat".

TEATR POLSKI na każdy dzień zniżka 40%. „Fräulein Doktor".

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO. (Hipoteczna 8) djalog sceniczny Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej p. t. „Jesień, Zima, Wiosna" w obsadzie Marji Kędzierskiej i Adolfa Nowosielskiego.

TEATR ATENEUM, zniżka 45—50%. „Rewolucja w Pikutkowie".

OPERETKA 8.30 zniżka 30%. „No, No, Nanette".

TEATR MORSKIE OKO zniżka 25%. „Rewja Warszawy".

TEATR KAMERALNY zniżka 25—30%. „Perfumy mojej żony".

ZACHĘTA, na każdy dzień po zł. 0.65.

I. P. S. na każdy dzień po 65 gr.

Zniżki do kin: Atlantic, Casino, Hollywood, Majestic, Stylowy, Splendid, na koncerty piątkowe do Filharmonji i t. p.

Wszystkie bilety zamawiać można telefonicznie (751-93 i 296-72 lub osobiście w biurze P. Z. K. A., Marszałkowska 119 w godzinach od 10-ej do 19.30, w niedzielę i święta od 16-tej do 19.30.

Ze świata.

LUXEMBURG. Statystyka zawodowa. Statystyka urzędowa Luxemburga podaje, że na terenie Wielkiego Księstwa jest w chwili obecnj 144 osób uprawnionych do wykonywania zawodu farmaceutycznego. W tej liczbie jest 50 właścicieli aptek i 44 farmaceutów pracowników. Reszta nie wykonuje zawodu najczęściej z powodu podeszłego wieku.

(Pharm. Presse) K.

PODPISANIE UMOWY ZBIOROWEJ W AUSTRJI. Dnia 25 kwietnia r. b. została podpisana w Austrji umowa zbiorowa pomiędzy naczelnemi organizacjami właścicieli aptek i pracowników farmaceutycznych. (Bund österreichischer Apotheker i Oesterreichischer Apotheker-Verein z jednej strony, a Pharmazeutischer Reichsverband für Oesterreich z drugiej strony). Umowa ta zmniejszy niewątpliwie do minimum tarcia pomiędzy temi grupami. Oprócz tego wnosi ona światło do wzajemnych stosunków praw i obowiązków członków tychże ugrupowań.

Umowa zbiorowa zawiera 19 paragrafów, które omawiają: 1) zasadnicze przepisy co do czasu pracy, 2) zmiany w wymiarze czasu pracy, 3) godziny nadliczbowe, 4) regulację pracy w godzinach nocnych, 5) liczenie i wynagrodzenie za pracę w godzinach nocnych, 6) podział czynności służbowych i dni wolne od pracy, 7) dzień pracy i maksymalny jej wymiar w ciągu dnia, 8) praca aspiranta, 9) ograniczenia przy pracy niepełnej, 10) ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia, 11) urlopy, 12) regulację służby i dodatków dla pracownika farmaceutycznego jako odpowiedzialnego kierownika, 13) zastępstwo kierownika, 14) proporcja udziału w opłatach na rzecz ubezpieczeń społecznych i na inne świadczenia, 15) nowa taksa, 16) wynagrodzenie aspirantów, 17) wygaśnięcie pretensyj, 18) odchylenia od umowy, 19) postanowienia przejściowe. *(Pharm. Presse).*

Z AUSTRJACKIEJ KASY PŁAC. Sprawozdanie kasowe za rok 1932 Kasy Płac w Austrji wykazuje wpływów 4.989.255. szylingów, wypłat 4.797.233. W stosunku do roku poprzedniego wykazuje bilans nieznaczny spadek; analogiczne liczby wynoszą za rok 1931: 5.252.941 szyl. i 4.985.051 szyl.

LEKARZ A LEKARSTWO. Pod powyższym tytułem przynosi fachowa prasa niemiecka artykuł jednego z lekarzy dr Stahlego, w którym autor wypowiada się jeszcze raz w sprawie niedomagań systemu leczenia specyfikami. Autor twierdzi, że *medycyna dzisiejsza wespół z aptekarstwem spada do roli automatów leczących,* gdzie za wrzuceniem monety otrzymuje się uznany za odpowiedni lek. Przestało się leczyć chorego, leczy się chorobę, nie bacząc na to, że każdy chory z osobna wymaga zupełnie indywidualnego traktowania. Autor woła: *Musimy wrócić do indywidualnej recepty,* lekarz nie powinien się nazywać naprz. lekarzem chorób wewnętrznych, ale lekarzem chorych wewnętrznie. Nie należy wprawdzie odrzucać zdobyczy nowoczesnego przemysłu farmaceutycznego zwłaszcza, że niektóre specyfiki mogą być rozpowszechnione tylko w gwarantowanych oryginalnych opakowaniach. Niemniej jednak jest na rynku 50.000 (!) specyfików, których nikt nie może dokładnie znać ani nawet o wielu z nich cośkolwiek wiedzieć. Wiele z pośród nich posiada identyczny skład i różni się tylko od siebie sztucznie skonstruowaną nazwą. Ten przemysł dodawania i kombinowania spycha lekarza i aptekarza do roli automatu i krępuje szkoliwie inicjatywę oraz pracę twórczą zawodów, stojących na usługach zdrowotności publicznej. *(Pharm. Presse).*

Z karty żałobnej.

W związku z bolesnym ciosem, jaki dotknął kol. M-ra farm. Stanisława Markowskiego przez śmierć jego żony

ś. p. ZENOBJI MARJI MARKOWSKIEJ,

Zarząd Z. Z. F. P. i Redakcja „Kroniki Farm." składają kol. Markowskiemu i jego rodzinie wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

KOLEDZY! Popierajcie jedyne niezależne pismo „JUTRO PRACY", organ pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych. Prenumerata miesięczna zł. 1.20. Konto czek. P. K. O. Nr. 19.795. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Złota 7/9.

PRZEZORNY FARMACEUTA

daje swoim Klientom jedynie tej marki wyroby zaufania! Tem zaskarbia sobie ich bezgraniczną wdzięczność!

Wzory kolekcyj bezpłatnie!!!



Wzory kolekcyj bezpłatnie!!!

„OLLA", CENTRALA GUM

WARSZAWA, ZIELNA 24. TELEFON 436-63

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 Telefon 323-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — 120 zł., 1/4 — 75 zł., 1/8 — 45 zł., IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — 200 zł., 1/2 — 120 zł. 1/4 — 65 zł., 1/8 — 40 zł. Przed tekstem: 1/1 — 180 zł., 1/2 — 100 zł. 1/4 — 60 zł., 1/8 — 35 zł. Za tekstem: 1/1 — 150 zł., 1/2 — 80 zł., 1/4 — 45 zł., 1/8 — 25 zł. Drobne ogłoszenia — za wyraz 20 gr.

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.

Wydział Pośrednictwa
Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek

przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.
Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 323-18

APTEKĘ sprzedamy w mieście powiatowem pod Warszawą, w kierunku zachodnim. Obrót 4500 zł. mies. Cena szacunkowa 80 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w mieście powiatowem pod Warszawą sprzedamy. Wymagana gotówka około 90 tys. zł. Czynność oparta wyłącznie na recepturze. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ WIEJSKĄ w okolicy Warszawy sprzedamy. Cena nieostateczna 23 tys. zł. lekarz na miejscu, mieszkanie przy aptece 3 pokojowe z kuchnią. Sąsiednie apteki w promieniu 15 klm. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ normalną sprzedamy w kieleckiem. Osada 3 tys. mieszk. Lekarz i lekarz weter. na miejscu. Mieszkanie 3 pokojowe z ogrodem przy aptece. Cena 25 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ sprzedamy w mieście powiatowem woj. lubelskiego. Szkoły średnie na miejscu. Cena nieostateczna 60 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ zaniedbaną handlowo sprzedamy. 2 godziny jazdy od Warszawy. Do kupna wymagana gotówka około 35 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ sprzedamy w większem mieście na Kresach wschodnich. Obrót 68 tys. zł. Cena nieostateczna 90 tys. zł. Apteka ładnie urządzona, — jest do wyrobienia. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w Warszawie sprzedamy. Apteka pięknie i nowocześnie urządzona. Cena 125 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w miasteczku woj. białostockiego sprzedamy. Cena 35 tys. zł. Mieczkańców 5000. Dwu lekarzy na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w mieście powiatowem woj. lubelskiego zamienimy na mniejszą. Różnicę można przejąć zobowiązaniem około 30 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ WIEJSKĄ w woj. łódzkiem sprzedamy przy wpłacie gotówką 15 do 20 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w centrum Warszawy sprzedamy. Wymagana gotówka 200 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

DZIERŻAWA APTEKI od zaraz w mieście powiatowem woj. lubelskiego. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ o obrocie 4 tys. zł. zamienimy na połowę większej w dużem mieście, może być z dopłatą. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w większem mieście Górnego Śląska sprzedamy. Cena 46 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ na Pomorzu sprzedamy z domem i fabryką wód. Miasteczko 3 tys. mieszkańców. Lekarz na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P., Maorszałkowska 138.

APTEKĘ w osadzie fabrycznej przy kolei sprzedamy za cenę około 30 tys. zł., lekarz i felczer na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI pod Warszawą sprzedamy. Cena szacunkowa 40 tys. zł. przy wpłacie gotówką około 30 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy w Katowicach, pięknie urządzoną, z mieszkaniem przy aptece, za cenę 270 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

W INTERESIE SPRZEDAWCY
LEŻY POPIERANIE NASZYCH WYROBÓW,
gdyż



są:
a) trwałe, cienkie, bezkonkurencyjne,
b) klientela nie zgłasza reklamacyj,
c) wyroby nasze są silnie reklamowane w prasie codziennej i tygodniowej,
d) dają sprzedawcy największe zyski.

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW GUMOWYCH
„PRIMEROS"
WARSZAWA, WIELKA 23 TELEFON 769-87
Prosimy odrzucać naśladownictwa!

ZA 4 GROSZE DZIENNIE
MOŻNA OTRZYMAĆ JEDYNE, NIEZALEŻNE PISMO PRACOWNICZE
„JUTRO PRACY"
(TYGODNIK)
WARSZAWA, ul. ZŁOTA 7/9

Popierajcie L. O. P. P.



BIEL CYNKOWA FARMACEUTYCZNA

(ZINCUM OXYDATUM PURISSIMUM) ze znakiem „CKH. Królewska Huta"

WYROBU FIRMY

POLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CYNKOWEGO SP. AKC. w BĘDZINIE

odpowiada wszystkim wymaganiom farmakopei.

Jak z treści obok zamieszczonego pisma Chemicznego Instytutu Badawczego w Warszawie wynika, nasza biel cynkowa farmaceutyczna (zincum oxydatum purissimum) w zestawieniu z zagranicznym produktem wykazuje większy procent czystości.

Sprzedaż w paczkach po 1 kg., oraz w beczkach.

Ponadto wyrabiamy, jak dotychczas: BIEL CYNKOWĄ marki „CKH. Królewska-Huta" w następujących gatunkach:

„pieczęć czarna" „pieczęć zielona"
„pieczęć szara" „pieczęć biała"
„pieczęć czerwona" „pieczęć złota"

BIEL CYNKOWA marki „CKH. Królewska Huta" odznacza się:

śnieżną białością, wyjątkową czystością, idealnem kryciem, odpornością na wpływy atmosferyczne, i zużywa minimum oleju.

DOSTAWA W BĘBNACH BLASZANYCH OCYNKOWANYCH BEZ DOPŁATY ZA OPAKOWANIE.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

na B. KONGRESÓWKĘ I KRESY WSCH.:
Paweł Borenstein, Warszawa, Nowy Świat 24

na MAŁOPOLSKĘ ZACHODNIĄ:
I. Meitlis, Kraków, Starowiślna 87

na MAŁOPOLSKĘ WSCHODNIĄ:
Finkel, Bratter i Bach, Lwów, Słoneczna 49

na POZNAŃSKIE i POMORZE:
Romuald Górski, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 4

na GÓRNY ŚLĄSK, ŚLĄSK CIESZYŃSKI
ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE
i na POWIAT CZĘSTOCHOWSKI:
Biuro Sprzedaży Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie,
Katowice, Kościuszki 8

CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY
DZIAŁ ANALITYCZNY
WARSZAWA – ŻOLIBORZ

Warszawa, dn. 9 listopada 1932 r.

Zestawienia wyników
analizy porównawczej

1/ Bieli farmaceutycznej produkcji Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S.A. Będzin.
2/ Bieli farmaceutycznej F-my Merck w Darmstadzie.

I. Opis próbek:

Otrzymano z F-my Polsk. Zakł. Przem. Cynkowego w Będzinie dwie próbki po 1 kg w oryginalnych opakowaniach z banderolami i etykietami.

1/ 1 kg 108 Zincum oxydatum purissimum, Biel cynkowa najczystsza, Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w Będzinie.

2/ 8845 1 kg Zincum oxydatum puriss. via humida parat., Zinkoxyd, reinst, auf nassem Wege hergestellt. /ZnO/. 3902 E.Merck Darmstadt.

II. Wyniki badań: (przeprowadzone wg. materjałów do farmakopei polskiej/.

Przeprowadzone próby	Biel cynkowa Pol.Zakł. w Będzinie	Biel cynkowa Merck'a
1/ Reakcja na siarczany	ślady znikome	ślady
2/ Reakcja na chlorki	ślady znikome	ślady
3/ Reakcja na azotany	niema	niema
4/ Próba na czystość	zanieczyszczeń i burzenia się nie stwierdzono	zanieczyszczeń i burzenia się nie stwierdzono
5/ Próba na arsen	niema	niema
6/ Reakcja na ołów	niema	niema
7/ Próba na zdolność redukcyjną /wg Merck'a/	odpowiada warunkom	odpowiada warunkom

Orzeczenie.

Na podstawie jak wyżej przeprowadzonych porównawczych badań chemicznych, orzekamy, że biel farmaceutyczna Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie w zupełności odpowiada wymogom farmakopei, zaś w zestawieniu z bielą farmaceutyczną F-my Merck w Darmstadzie, wykazała w dwóch wypadkach większy stopień czystości /siarczany i chlorki/.

Odpowiedzialny Asystent



Kierownik Działu

WZORY I OFERTY NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ ODWROTNIE

ZASTĘPSTWA I SKŁADY KONSYGNACYJNE W WIELU KRAJACH EUROPEJSKICH I ZAMORSKICH